VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 19)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 22)**

z dnia 10 marca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 19)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 22)

10 marca 2016 r.

Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Rafała Grupińskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, oraz posła **Andrzeja Maciejewskiego (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, przeprowadziły pierwsze czytanie i rozpatrzyły:

– rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw (druk nr 280).

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Zalewska** minister edukacji narodowej wraz ze współpracownikami, **Jarosław Wartak** zastępca dyrektora departamentu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Agnieszka Rękas** doradca społeczny w Biurze Rzecznika Praw Dziecka wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Baszczyński** wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego wraz ze współpracownikami, **Sławomir Wittkowicz** przewodniczący Branży Nauki, Oświaty i Kultury Forum Związków Zawodowych, **Ryszard Proksa** przewodniczący Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność" wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Pisarek** przewodniczący NSZZ Pracowników Schronisk dla Nieletnich i Zakładów Poprawczych, **Grzegorz Kubalski** zastępca Dyrektora Biura Związku Powiatów Polskich, **Zygmunt Puchalski** wiceprezes Społecznego Towarzystwa Oświatowego wraz ze współpracownikami oraz **Wojciech Starzyński** prezes Zarządu Fundacji „Rodzice Szkole" wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Jasieńska**, **Ewa Muszyńska**, **Dariusz Myrcha**, **Paweł Witecki** i **Elżbieta Wojciechowska** – sekretariatów komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Maria Iwaszkiewicz** i **Urszula Sęk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Zaczniemy, proszę państwa.

Witam serdecznie.

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Witam panią Annę Zalewską, ministra edukacji narodowej oraz panią Teresę Wargocką… Nie ma jeszcze pani Teresy.

Witam wszystkich gości i wszystkich państwa parlamentarzystów.

Stwierdzam kworum.

Informuję, że Marszałek Sejmu skierował do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej do pierwszego czytania rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych ustaw (druk nr 280). Porządek dzienny posiedzenia obejmuje właśnie pierwsze czytanie projektu ustawy z druku nr 280.

Czy są jakieś uwagi do porządku dziennego?

Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisje przyjęły porządek bez zmian, w takim razie poproszę panią minister o uzasadnienie projektu ustawy.

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, projekt ustawy zaproponowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej wydaje się być bardzo prostym i oczywistym, w związku z tym tak samo proste i oczywiste będzie uzasadnienie.

Chciałabym zostawić państwu maksymalny czas do dyskusji nad poszczególnymi przepisami. Są dwie kwestie porządkujące. Mianowicie wprowadzenie do Karty Nauczyciela i uporządkowanie regulacji dotyczących komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli.

Przypominam państwu, że kształt komisji dyscyplinarnej w Karcie Nauczyciela pochodził z 1982 r., kiedy ich idea była zupełnie inna niż w tej chwili. Czasy się zmieniły, przepisy przestały przystawać nie tylko do czasów, ale również do tego, w jaki sposób traktowany jest nauczyciel. On musi się czuć bezpieczny, ale muszą też istnieć wszystkie zasady i formuły, które pozwolą mu się odwoływać, tak samo jak również partycypować rodzicom a, przede wszystkim, dzieciom, które muszą mieć opiekę rodziców podczas postępowania dyscyplinarnego. Mieliśmy tak dalece zaburzoną sytuację prawną, że sądy wręcz zastanawiały się, czy nauczyciele mają w ogóle rozwiązaną tę kwestię. Jest to rzeczywiście bardzo ważny moment.

Bardzo się cieszę, bo było kilkadziesiąt uwag, ale bardzo merytorycznych, które ukształtowały ustrój dyscyplinarny i dyscyplinujący w systemie edukacji tak, aby był on z szacunkiem dla każdego podmiotu, który uczestniczy w procesie.

Druga kwestia, wywołująca najmniej emocji, mianowicie wprowadzenie do ustawy w sposób jednoznaczny profesora oświaty wraz z zabezpieczeniem finansowym. Do tej pory było tak, że najwyższy stopień awansu zawodowego nie był tak naprawdę „oprzyrządowany” finansowo w sposób jednoznaczny. W związku z tym ilość nagród (tak zaszczytnych dla nauczycieli) zależała od tego, ile ewentualnie znalazło się pieniędzy w budżecie, żeby usatysfakcjonować profesorów oświaty. Jednocześnie nie był wprost, jak jest w tej chwili, uregulowany w tekście prawa. W związku z tym uznaliśmy, że – z szacunku dla zawodu nauczyciela, dla najwyższego stopnia awansu i dla bezpieczeństwa finansowego, żeby nie narażać się na dyskusje, czy czasami nie naruszamy dyscypliny finansów publicznych – regulujemy wprost, w jaki sposób profesor oświaty będzie finansowany.

Proszę państwa, oczywiście wydawało się, że najprostszy przepis, bo składający się dosłownie z wykreślenia kilku wyrazów i likwidujący obowiązkowe, darmowe tzw. godziny karciane, wzbudził najwięcej emocji. Mam wrażenie, że argumenty wyczerpały się po jednej i po drugiej stronie. Dyskutowaliśmy nie tylko w ramach uzgodnień międzyresortowych, ale również konsultacji społecznych (bo jest to projekt rządowy, więc wyczerpany został cały tryb obowiązujący przy tego rodzaju projekcie ustawy).

Rzeczywiście, największe różnice były pomiędzy samorządem a związkami zawodowymi. Samorząd bezwzględnie domagał się przepisów wymieniających zajęcia opisane w art. 42, którymi dyrektor szkoły będzie chciał i mógł nakazać obciążenie. Z kolei związki zawodowe, słusznie obawiając się nadużywania tej kompetencji przez dyrektorów szkół, również żądały takiego wskazania, żeby nie dochodziło do nadużyć.

Macie też państwo po uzasadnieniu, stanowiska poszczególnych organizacji i stowarzyszeń. Nie będę dyskutowała nad komentarzami czy odnoszeniem się do stwierdzeń niemających żadnego merytorycznego uzasadnienia, więc zostawiam to państwu.

Oczywiście, kiedy będziecie o nie pytać, będę się do tego ustosunkowywała.

Macie też państwo przed sobą trzy opinie Biura Analiz Sejmowych, które wypowiadają się przede wszystkim na temat „godzin karcianych”. Z bardzo nielicznych badań – bo właściwie szczątkowo badał to Ośrodek Rozwoju Edukacji (ORE) i Instytut Badań Edukacyjnych (IBE) – wiemy na pewno, że „godziny karciane” nie spełniły swojej funkcji, zaburzyły organizację i funkcjonowanie szkoły a jednocześnie, bardzo często, odbierały możliwość racjonalnego układania nie tylko planów lekcji, ale również życia szkolnego nauczycieli.

Jednocześnie, przypominam państwu, „godziny karciane” były tak restrykcyjnie rozliczane, że – nawet, jeżeli nauczyciel był na zwolnieniu lekarskim – to miał obowiązek

się z nich rozliczyć i je odpracować, że nie wspomnę o pretensjach rodziców i uczniów, którzy – po pierwsze – musieli dojeżdżać na niekoniecznie istotne zajęcia wyrównawcze, stąd wynikający z badań IBE bardzo niski procent uczniów korzystających z zajęć dodatkowych, czy też zajęcia organizowane bardzo wcześnie rano po to, żeby zmieścić je w planie zajęć.

Niestety, mimo popularnego i powszechnie wybrzmiewającego w mediach sformułowania, że będzie to ograniczało ofertę zajęć, które mają rozwijać zainteresowania uczniów, ze szczątkowych badań wynika (jeszcze raz mówię, dlatego że nie ma żadnych szczegółowych badań, które w sposób jednoznaczny weryfikowałyby kwestie podnoszone przez przeciwników likwidacji „godzin karcianych"), że – z reguły – były to zajęcia wyrównawcze z języka polskiego i matematyki. Najwięcej było ich w klasach, które przygotowywały się albo do testu, albo do matury, czyli kończących dany etap edukacyjny i, niestety, były związane z dyskwalifikacją podstaw programowych, ponieważ pokazują jak duże kłopoty mają uczniowie w edukacji. Mimo to było to 37-38% uczniów. W związku z tym, dla urzeczywistnienia i urealnienia świata szkolnego i podniesienia rangi dyrektora, który odpowiada za organizację pracy i przygotowuje ofertę swojej szkoły dla uczniów a jednocześnie, z szacunku dla nauczycieli, chcemy pokazać, że szkoła nie jest fabryką, gdzie odbija się karty z liczbą tychże godzin. Nie naruszając absolutnie art. 42, który brzmi tak samo, jak przed wejściem w życie w 2009 r. „godzin karcianych", podnosimy rangę dodatku motywacyjnego, który ma być dużym bodźcem finansowym dla nauczyciela prowadzącego zajęcia wynikające nie tylko z oferty szkoły, ale również z potrzeb uczniów. Dziękując państwu, jesteśmy z ekspertami z MEN do państwa dyspozycji i gotowi do odpowiedzi na pytania.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo.

Może pozwolicie państwo, że zrobię drobną zmianę zwyczaju i, właśnie ze względu na kwestię „godzin karcianych", poproszę pana prezesa Baszczyńskiego o zabranie głosu przed głosami państwa parlamentarzystów.

Jeśli mogę, bardzo proszę.

Wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Krzysztof Baszczyński:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, zanim przejdę do meritum sprawy, chciałbym spytać panów przewodniczących o następującą kwestię: otóż, w dniu wczorajszym, otrzymaliśmy od zastępcy szefa Kancelarii Sejmu prośbę o wyrażenie opinii w sprawie nowelizacji Karty Nauczyciela w trybie art. 19. Jeżeli szef Kancelarii Sejmu powołuje się na taki tryb, oznacza to, że związki zawodowe korzystając ze swoich uprawnień określonych w tym przepisie, nie mają możliwości zajęcia stanowiska w ustawowym terminie, czyli dzisiejsze posiedzenie Komisji jest naruszeniem ustawy o związkach zawodowych. Chciałbym wobec tego prosić o informację, co oznacza korespondencja, którą otrzymaliśmy wczoraj od szefa Kancelarii, powołująca określone uprawnienia przysługujące nam w ustawie? To jest pierwsza rzecz.

Po drugie, zwracam się do pani minister o wyjaśnienie następującej kwestii: do projektu ustawy dołączone są opinie poszczególnych organizacji, które wyraziły wolę i chęć zabrania głosu w jego sprawie, prosiłbym o wyjaśnienie, dlaczego opinia Związku Nauczycielstwa Polskiego została okrojona w stosunku do tego, co wysłaliśmy do pani minister? Nie chcę powiedzieć, że jest to tekst ocenzurowany, ale na pewno okrojony w stosunku do tego, co wysłaliśmy pani minister w dniu 8 lutego 2016 r.

To jest dla nas rzecz niezrozumiała i prosilibyśmy, aby tę kwestię wyjaśnić.

Natomiast co do sprawy merytorycznej to teraz, panie przewodniczący? Później, tak? Dobrze, dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Bardzo proszę, otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pani minister.

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Bardzo dziękuję.

Pan przewodniczący poruszał dwie kwestie.

Pismo z Kancelarii Sejmu absolutnie do nas nie dotarło, w związku z tym trudno mi się wypowiedzieć i jestem nim zdziwiona, jak również wystąpieniem pana prezesa. Mówimy o konsultacjach społecznych i projekcie rządowym, w związku z tym, dopełniliśmy wszystkich przepisów ustawowych, które pozwoliły wypowiedzieć się wszystkim partnerom podczas debaty i procedowania nad projektem, również związkowi zawodowemu. Mało tego, właśnie ze związkami zawodowymi (z którymi zresztą spotykam się systematycznie), rzeczywiście, dyskutowaliśmy nad zmianami. Robiłam to osobiście, nie licząc czasu. Omawialiśmy bardzo szczegółowo wszystkie kwestie.

Chcę przypomnieć, że związki zawodowe miały likwidację „godzin karcianych" wypisaną na sztandarach. Przypominam ostatni protest przed wyborami, z resztą nie tylko ten. To po pierwsze.

Po drugie, jeżeli chodzi o opinie związków zawodowych, które są załącznikiem do uzasadnienia i odzwierciedleniem przebiegu konsultacji społecznych, to nie tylko prawo, ale również i zwyczaj nie został naruszony. Pan prezes doskonale wie, bo zawsze uczestniczy we wszystkich pracach, że jest to raport. W związku z tym jest to forma streszczenia. Żadna idea i żadna myśl nie została wzruszona i przypominam panu prezesowi (doskonale pan o tym wie), że całość wystąpień (również ZNP) wisi na stronach Biuletynu Informacji Publicznej. W związku z tym ze strony MEN dopełnione zostały wszystkie warunki, które wynikają z ustawy.

Mało tego, były przestrzegane pieczołowicie a osobiście dbałam nad relacjami ze związkami zawodowymi, które w tej debacie traktuję szczególnie pozytywnie, panie prezesie.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca Marzena Machałek, bardzo proszę.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, wydaje mi się, że jest to nieuprawniona zmiana sposobu prowadzenia posiedzenia. Nie widziałam jeszcze takiej zmiany a jestem już dziesiąty rok w Sejmie.

Można, oczywiście, zaproponować zmianę prowadzenia w związku z tym, że pan przewodniczący się śpieszy i musi wyjść, wtedy Komisja wyraża zgodę, że zmieniamy sposób procedowania. Jest tak przyjęte, że wpierw wypowiadają się posłowie. Oczywiście, strona społeczna jak najbardziej powinna się wypowiedzieć w tej kwestii. Poza tym powinno być równouprawnienie, bo są przedstawiciele różnych związków i różnych organizacji społecznych. W tym momencie wchodząc w taki sposób procedowania właściwie zaburzamy przebieg posiedzenia – chyba, że o to chodzi.

Druga kwestia. Chcę bardzo mocno powtórzyć: dziwię się przedstawicielowi ZNP, że w taki sposób wprost uderza w coś, co chcemy naprawić a więc – status zawodowy nauczycieli. Jest to niebywałe i dziwię się, że właściwie zaczynamy od tego, iż przedstawiciel związków zawodowych jest przeciw temu, żeby poprawić sytuację zawodową nauczycieli, tak to powiedział. Chociaż mnie to nie dziwi, bo – z drugiej strony – ZNP zawsze miał ambiwalentny stosunek do tych zmian, że właściwie był przeci, a później – za i przyjmował niekorzystne ustawy. Zachowywał się niejednoznacznie.

Trzecia rzecz: zgłaszam wniosek, by po zakończeniu pierwszego czytania przejść do szczegółowego rozpatrywania ustawy, która jest ważna i czekają na nią nauczyciele, ażeby samorządy mogły się do tego przygotować.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan prezes został przed chwilą poproszony ze względu na kwestię pisma z Kancelarii Sejmu. Sam powiedział, że sprawy merytoryczne przedstawi później, dopiero po wypowiedziach wszystkich posłów. Z tego względu, oczywiście, przepraszam, jeśli wywołało

to jakieś zamieszanie. Chodzi o kwestie formalne a nie o merytoryczne, bo goście będą się wypowiadali po państwu parlamentarzystach.

Rozumiem, że pani przewodnicząca zgłosiła wniosek, żeby rozszerzyć dzisiejszy porządek obrad o szczegółowe rozpatrzenie ustawy?

Wydaje się, że właściwsze byłoby powołanie podkomisji, żeby to przygotować, ponieważ jesteśmy zebrani w dwóch ciałach, dwóch komisjach, ale rozumiem, że po dyskusji będziemy głosować nad kwestią, którą z tych form pracy wybierzemy.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Panie przewodniczący, pierwsze czytanie może się skończyć różnymi konkluzjami. Jedną z nich jest przejście do szczegółowego rozpatrywania. To nie jest rozszerzenie, tylko konkluzja po pierwszym czytaniu.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Tak jest i o tym będziemy decydowali.

Pan poseł Piontkowski, proszę.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Panie przewodniczący, w sprawie trybu prowadzenia posiedzenia.

Nie zdarza się w żadnej komisji, żeby jedna z organizacji społecznych była traktowana zupełnie inaczej niż wszystkie pozostałe. Skoro ze względów formalnych pyta pan ZNP, czy chce zabrać głos, to pytanie do pana, czy także wszystkie inne organizacje społeczne, które są obecne na posiedzeniu otrzymały z pańskiej strony takie pytanie? Czy w związku z tym wyraziły chęć wystąpienia w części formalnej?

Po drugie, zawsze dobrym zwyczajem było, że najpierw posłowie mają szansę się wypowiedzieć. Nikt nie zabrania stronie społecznej zajmować głosu. Pan czyni tak naprawdę wyjątek z powodów czysto politycznych.

Jeśli chodzi o sam wniosek dotyczący przejścia do rozpatrywania, przypomnę choćby wczorajsze wspólne posiedzenie Komisji: Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, gdzie – bez powoływania podkomisji – procedowano ustawę Prawo łowieckie, ponieważ była to istotna kwestia i jakoś nie było z tego powodu większego problemu. Nie jest to więc jakaś szczególnie dziwna droga, aby rozpatrywać tego typu ustawę.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo.

W tej sprawie już przeprosiłem, jeśli ktoś poczuł się niedowartościowany, szczególnie jeśli chodzi o stronę społeczną, związkową. Jak mówię, nikt z innych związków nie zgłaszał się do mnie z wnioskiem formalnym, dlatego też nie prosiłem nikogo innego. Wszyscy będą mieli szansę się wypowiedzieć.

Jeszcze raz przepraszam, jeśli wywołało to nadmierne zamieszanie.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Krystyna Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to jedno słowo w obronie tego trybu prowadzenia posiedzenia, ponieważ mówimy o ustawie o związkach zawodowych a rozumiem, że Prawo i Sprawiedliwość jest partią, która chce słuchać strony społecznej.

Trochę się dziwię, że państwo tak protestujecie w momencie, kiedy jeden z przedstawicieli strony społecznej próbuje wyjaśnić sprawę, która – moim zdaniem – wymaga wyjaśnienia.

Myślę, panie przewodniczący, że trzeba by się zwrócić do Marszałka Sejmu, aby wyjaśnił sprawę tego pisma i terminu, bo jest to dość istotne. Nie chciałabym wywoływać dyskusji na ten temat. Natomiast myślę, że warto już przejść do merytorycznego omówienia projektu ustawy.

Chciałam zwrócić uwagę i państwa posłów, i wszystkich obecnych na dzisiejszym posiedzeniu komisji, na pewne wzajemnie wykluczające się opinie na temat projektu ustawy. Szczególnie jeśli chodzi o sprawy dotyczące Karty Nauczyciela i zmiany art. 42.

Proszę państwa, z ust pani minister usłyszeliśmy, że jest to *de facto* powrót do przepisu dotyczącego czasu pracy nauczycieli sprzed 2009 r., kiedy do ustawy wpisana została reguła obowiązkowego wykonywania dodatkowej pracy z uczniami w wymiarze dwóch godzin tygodniowo dla szkół podstawowych i gimnazjów a jednej godziny – w szkołach ponadgimnazjalnych. Jeżeli jest to powrót do tamtego przepisu (a rzeczywiście tak jest, bo mam przed sobą brzmienie sprzed zmiany artykułu) to prawdopodobnie będziemy mieli do czynienia z sytuacją, która istniała i obowiązywała przed 2009 r. A nie była to sytuacja, która dawała dyrektorowi szkoły możliwości takiego organizowania zajęć szkoły, aby można było zatrudniać nauczycieli do prowadzenia dodatkowych zajęć dydaktycznych.

Otóż, przed 2009 r. główny zarzut dotyczący Karty Nauczyciela dotyczył właśnie tego, że nauczyciele są traktowani nierówno i nie ma możliwości prowadzenia dodatkowych zajęć z uczniami, bo samorządy muszą za nie płacić. Rzeczywiście, była taka sytuacja, bo jak wrócicie państwo czy to do zapisów z komisji edukacji, czy dyskusji jakie toczyły się przed 2009 r. to zobaczycie właśnie, że istniały szkoły, w których były zajęcia pozalekcyjne, ale finansowane przez samorząd terytorialny. W momencie, kiedy dyrektor według swoich planów związanych z zajęciami dodatkowymi kazał prowadzić je nauczycielowi, wówczas bardzo często zdarzały się sprawy sądowe i nauczyciele je wygrywali. Po prostu, nie ma takiej możliwości, aby bez podstawy prawnej spowodować, że nauczyciel będzie pracował więcej niż 18 godzin pensum. Według zmiany proponowanej przez panią minister nie będzie również obowiązku rejestrowania dodatkowych zajęć, a więc *de facto* nie będziemy wiedzieć, czy są one prowadzone w szkole. Jest także pytanie o bezpieczeństwo podczas zajęć szkolnych.

Dlatego też wydaje się, że jednak zasadnym jest pozostawienie przepisu w obecnej formie, po to abyśmy równo traktowali nauczycieli i, aby uczniowie w polskich szkołach mieli zajęcia dodatkowe. Właściwie po raz pierwszy (a od 15 lat jestem w parlamencie) spotykam się ze stwierdzeniem, i to z ust ministra edukacji narodowej, że w szkołach jest za dużo zajęć pozalekcyjnych.

Otóż, pani minister, to nie jest tak. Zajęcia dodatkowe w szkołach powinny się odbywać i powinno ich być jak najwięcej, po to, żeby uczniowie rozwijali swoje umiejętności.

Ze zdziwieniem słucham też pani minister, kiedy mówi o tym, że za dużo jest zajęć wyrównawczych. Jeżeli takie są potrzeby uczniów to, dlaczego nauczyciele nie mają prowadzić z uczniami dodatkowych zajęć, pomagając im opanować materiał? Mieliśmy do tej pory, pani minister, programy unijne i, rzeczywiście, obok godzin realizowanych przez nauczycieli w ramach art. 42 było bardzo dużo dodatkowych projektów realizowanych w szkołach. To się, niestety, już zmienia i, moim zdaniem, zadaniem ministra jest bronienie ucznia i staranie się o to, aby w szkołach było jak najwięcej zajęć pozalekcyjnych…

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Proszę o słuchanie, każdy będzie miał szansę się wypowiedzieć.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):

Bardzo państwa proszę o zapoznanie się z opinią z 9 marca przygotowaną przez panią Justynę Osiecką-Chojnacką. Wyraźnie jest napisane, że celem projektu jest poprawa sytuacji nauczycieli. Nie mówi się o poprawie sytuacji uczniów, że proponowany przez ministra sposób prowadzi do dużego rozwarstwienia oferty między poszczególnymi jednostkami samorządu terytorialnego.

W opinii mówi się jeszcze o tym, że ze strony nauczycieli może nastąpić presja na rezygnację z prowadzenia zajęć dodatkowych, jeżeli przepisy będą tak sformułowane.

Projektodawca nie odnosi się do tego, czy w skali całego systemu korzystne było zmniejszenie wymiaru zajęć dodatkowych w polskich szkołach. Przepisy nie stanowią rozwiązania zasadniczego problemu, tzn. racjonalnego podziału godzin w szkole. Przecież to dyrektor szkoły decyduje o tym, jakie zajęcia są w niej prowadzone.

Już kończę, ostatnie zdanie.

W projekcie, pani minister, ten sam dyrektor, który dzisiaj decyduje o zajęciach mając podstawę prawną, będzie musiał o nich decydować w sytuacji, kiedy nie będzie miał

wyraźnych przepisów mówiących o tym, w jaki sposób zobowiązać nauczyciela do prowadzenia zajęć.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Kinga Gajewska.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, na wstępie chciałam się odnieść do sytuacji, która miała miejsce na samym początku.

Nie dziwię się ZNP, natomiast wydaje się, że Prawo i Sprawiedliwość przygotowuje nas już do niezachowywania terminów.

Bardzo bym prosiła, żeby jednak wcześniej informować związki o posiedzeniach. Mieliśmy już taką samą sytuację przy ustawie o sześciolatkach, ale – oprócz nieprzestrzegania terminów – nie są również brane pod uwagę żadne merytoryczne opinie, z czego później wynikają różnego rodzaju problemy. Niedbalstwo legislacyjne PiS doprowadziło do niezwykłego bałaganu w samorządach, np. brak przepisów przejściowych w ustawie podwyższającej wiek obowiązku szkolnego.

Skoro pani minister odważyła się wysłać list straszący samorządowców to może wysłałaby również do samorządów list tłumaczący, która ustawa dzisiaj obowiązuje – albo należy znowelizować ustawę.

Natomiast, jeśli chodzi o same kwestie merytoryczne, „godziny karciane” to nie jest jakaś kara dla nauczycieli. Dzieci przyzwyczaiły się do tych godzin i lubią je. Są to m. in. kółka przedmiotowe, pomoc dla słabszych. Nie warto zabierać dzieciom tych godzin.

Nie rozumiem teraz wypowiedzi pani minister , czy pani chce zabrać dzieciom „godziny karciane”, czy nie chce? A jeżeli nie chce to, w takim razie, kto miałby za to zapłacić?

Chciałam podać wyliczenia, przede wszystkim dziennie jest to 141 tys. godzin, tygodniowo to jest 700 tys. godzin a rocznie 26 mln „godzin karcianych”. Szacunkowo koszt pracy nauczyciela to jest około 64 zł za godzinę, mnożąc wychodzi prawie 1,7 mld zł. Kto za to zapłaci?

Jak już mówiła wcześniej pani minister Szumilas, najprawdopodobniej samorządy i wydaje się, że jest to w ramach pakietu specjalnego dla samorządów, ukrytego razem z kwotą wolną od podatku. Łatwo też zrozumieć o co chodzi, ze względu na wypowiedzi np. pana prezydenta Dudy w Otwocku.

Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca Katarzyna Lubnauer.

Poseł Katarzyna Lubnauer (N):

Powiem szczerze, że mam tzw. mieszane uczucia, jeśli chodzi o „godziny karciane”, bo – z jednej strony – stopień zbiurokratyzowania tej instytucji, rzeczywiście, lekko mnie przeraża. Z drugiej strony, jak rozmawiam ze znajomym dyrektorem, to on mówi, że jest w stanie zmobilizować swoich nauczycieli, żeby w ramach przepisów, z którymi mamy do czynienia, prowadzili tego typu zajęcia.

Natomiast chciałam się zapytać o dwie rzeczy. Po pierwsze chciałam się odnieść do tego, co mówiła pani poseł Szumilas i spytać się, czy były robione analizy dotyczące tego, jak – rzeczywiście – odbywało się to przed 2009 r.? Co z tymi sprawami sądowymi i na ile, rzeczywiście, będzie można oczekiwać od nauczycieli w ramach proponowanych przepisów prowadzenia dodatkowych zajęć? Szczególnie, powiem szczerze, że dyrektorzy często mówią, iż woleliby mieć większą elastyczność, tzn. niekoniecznie musieć każdemu przydzielać po dwie godziny, tylko tam, gdzie są potrzebne zajęcia dać więcej, natomiast tam, gdzie są mniej potrzebne, dać mniej. Czasami, rzeczywiście, „na siłę” robione jest kółko.

Jednocześnie mogliby mieć jeszcze narzędzia, które w jakiś sposób mobilizowałyby nauczycieli, czyli żeby mogli im najzwyczajniej w świecie dodatkowo za to zapłacić. To jest jedna rzecz.

Druga: czy jednak przewidują państwo monitorowanie, jak to będzie się odbywać w przyszłości? Czy to rzeczywiście nie odbędzie się ze szkodą dla uczniów? Czy nie okaże się w dłuższej perspektywie, że – tak jak w tej chwili pani minister sugeruje, co mnie też zdziwiło, że zajęć jest za dużo – będą szkoły, gdzie praktycznie w ogóle nie będzie zajęć, jeżeli samorząd będzie na tyle niezamożny, że nie będzie w stanie ich dodatkowo sfinansować? Rzeczywiście, istnieje obawa, że jeżeli dyrektor nie będzie sobie radził to spadnie to na zasadzie finansowania przez samorządy, które coraz to dostają nowe obowiązki do finansowania. Jednak przede wszystkim chciałam się spytać, jak to było przed 2009 r.: czy robili państwo jakieś analizy?

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Lech Sprawka, proszę.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Państwo przewodniczący, pani minister, Wysokie Komisje, odniosę się w pierwszej kolejności do części wypowiedzi pani minister Szumilas.

Otóż, przypominam sobie dokładnie, kiedy procedowaliśmy nowelizację, że wielokrotnie zwracałem uwagę i myślę, że byłoby w tej chwili mniej emocji, gdybyście państwo wtedy posłuchali naszego głosu. Tak naprawdę, jednym z najważniejszych elementów, który budzi największe wątpliwości, łącznie z konstytucyjnymi, jest problem tego, że pojawił się wtedy przepis dodający do katalogu zajęć zajęcia świetlicowe. To spowodowało, że część organów prowadzących (nie mówię, że wszystkie) wykorzystała ten przepis (w miejsce zajęć wychowawczych realizowanych przez nauczyciela-wychowawcę w świetlicy) do realizowania zajęć w świetlicy poprzez mechanizm dwóch godzin.

Doszło do paradoksalnej sytuacji, proszę państwa, oto powstały dwie kategorie prowadzących te zajęcia. Z jednej strony np. nauczyciel-wychowawca zatrudniony na podstawie Karty Nauczyciela i te same zadania realizowane bezpłatnie przez innego nauczyciela w tej albo w innej szkole. A tamte, normalnie płatne. Moim zdaniem, był to wręcz delikt konstytucyjny, z tym że nie było podmiotu, który zaskarżyłby to do trybunału, ale jestem przekonany, że rozstrzygnięcie byłoby niekorzystne dla ustawodawcy. To jest jeden z powodów konieczności dokonania zmian.

Natomiast, jeśli chodzi o kwestię, bo m.in. przed chwilą koleżanka posłanka pytała o stan przed…

Proszę państwa (mówię to również z doświadczenia bycia dyrektorem dwóch dużych zespołów szkół), to nie jest tak, że dyrektor kazał, jak mówiła pani minister Szumilas. Jeżeli jest właściwy styl zarządzania w jednostce i respektowane są również kompetencje rady pedagogicznej to wcale dyrektor nie musi kazać. Jeżeli są dobrze opracowane wszystkie programy wychowawcze i plan dydaktyczny, to nie ma z tym problemu i tworzy się tak, jak jest w przepisie i było przedtem.

Teraz, co proponuje nowelizacja (zwróćcie państwo uwagę na art. 42 ust. 2 pkt 2: „inne zajęcia i czynności wynikające z zadań statutowych szkoły, w tym zajęcia opiekuńcze i wychowawcze uwzględniające potrzeby i zainteresowania uczniów"), nauczyciel może być zobowiązany do realizacji tych zajęć w ramach 40-godzinnego tygodnia pracy. Naprawdę, to jest tylko kwestia kultury zarządzania przez dyrektora z jednej strony.

A, z drugiej strony, jeżeli gdzieś zgrzyta to naprawdę zniknął z tego pola całkowicie nadzór pedagogiczny (mam na myśli kuratora oświaty), zniknęli – niestety – wizytatorzy rejonowi, którzy przedtem spotykali się z dyrektorami, przekazywali pewne interpretacje i to funkcjonowało. Teraz zniknęło i efekt jest taki, że – rzeczywiście – jest problem, czy dyrektor kazał czy nie kazał. To jest kompletnie nieuzasadnione.

Oczywiście, rozumiem nauczycieli, którzy wywierali pewien nacisk (pewnie łącznie ze związkami), żeby organy prowadzące płaciły za tego typu zajęcia, ale – jak wspomniałem – to jest kwestia pracy kuratora z dyrektorami w ramach nadzoru, również wspierającego, żeby uświadomić znaczenie art. 42 i cytowanego punktu, wtedy to zacznie funkcjonować.

Oczywiście, trochę trzeba się spocić w tej pracy, ale gdzie, jeśli nie w edukacji można oczekiwać otwarcia się i właściwego zrozumienia tego punktu? Natomiast poszliśmy

na bardzo łatwą ścieżkę: przepis, zanotować wszystko, odnotować i tony papieru. Jeżeli każdy fragment działalności szkolnej będziemy chcieli w ten sposób regulować to niedługo będzie potrzebny wózek widłowy, żeby przewozić dokumentację prawną, na podstawie której funkcjonuje szkoła, na posiedzenia rady pedagogicznej.

Naprawdę, nie chciałbym, żeby doszło na tym tle do konfliktu z organami prowadzącymi. Uważam, że powinien w to wkroczyć kurator oświaty ze swoim zadaniem przekazywania informacji a w trybie nadzoru pedagogicznego (co państwa niepokoi) sprawdzać, czy zajęcia się odbywają i czy rzeczywiście jest to zgodne z potrzebami i zainteresowaniami uczniów.

Proszę państwa, podam tylko jeden przykład i już kończę.

W zespołach szkół zawodowych zatrudnieni są nauczyciele praktycznej nauki zawodu. Na siłę wymyślano, co też oni mają robić w ramach tych godzin. Dochodziło do naprawdę przedziwnych sytuacji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Fabisiak, proszę bardzo.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję.

Pani minister, zarówno pani, jak i mój przedmówca podkreślał negatywne strony tego rozwiązania. Poza jednym, do którego głównie się odniosę, jeśli pani pozwoli. Mianowicie mówiła pani o tym, że 38% uczniów w szkołach ponadgimnazjalnych korzystało, szczególnie przed maturą, z dodatkowych zajęć z języka polskiego i z matematyki.

Dodam, ponieważ takie zajęcia prowadzone są przez fundację, którą kieruję od 23 lat, jak było to niezmiernie ważne dla tej młodzieży. Ci uczniowie nie mieścili się w tych 38%, ale rodzice, o których nie było tu wiele mowy, byli niezmiernie wdzięczni.

To tylko jeden przykład, dam drugi. Polska szkoła nie uwzględnia wielu przedmiotów, np. przedmiot zapisany w podstawie programowej edukacji niemieckiej „pobudzanie kreatywności i innowacyjności". Takie zajęcia były prowadzone w polskich szkołach i były bardzo cenione, zarówno przez samą młodzież, jak i przez rodziców.

Teraz tylko jedno słowo o rodzicach.

Pani minister, to częste hasło, ale wszyscy chcemy, żeby nie było to tylko hasło, bo szkoła to uczeń, nauczyciel i rodzice. Czy projekt był dyskutowany z rodzicami? Bo z mojego przeświadczenia (być może niepełnego, bez patentu na mądrość), ale w Warszawie rodzicezachwyceni tymi rozwiązaniami, bo pozwalały one dzieciom na różnorodne rozwijanie zainteresowań, na co nauczyciel nie będzie miał czasu.

Zgadzam się z przedmówcą, że zajęcia nie powinny w tym stopniu, co do tej pory, obciążać administracyjnie nauczyciela i dyrektora, ale przecież nic lepszego jak poprawiać to, co jest potrzebne. Być może, że potrzebne są różnorodne korekty. Natomiast likwidacja zajęć, z całą pewnością, bardzo zuboży ofertę szkolną, co bardzo niekorzystnie musi odbić się na rozwoju dziecka, które mogło mieć robotykę lub takie czy inne zajęcia.

To właśnie nauczyciele proponowali, co mogą zrobić w ciągu tych dwóch godzin. Bardzo często były to naprawdę niezmiernie cenne oferty, wspomniałam o dwóch.

Z całą pewnością myślę, że byłoby świetnie gdybyście ocenili państwo nie tylko w sposób negatywny, ale spojrzeli na to od strony pozytywnej a, przede wszystkim, jednakowoż skonsultowali rozwiązania z rodzicami.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Cicholska, proszę.

Poseł Anna Cicholska (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, może wreszcie zastanowilibyśmy się nad tym, jak wzmocnić rolę i pozycję nauczyciela w polskich szkołach, bo to jest

chyba najważniejsze (nauczyciel z pasją nie liczy godzin przepracowanych w szkole, tylko wykonuje dobrze swoją pracę) i jak odbiurokratyzować polską szkołę?

Zdumiona jestem tym, co przed chwilą usłyszałam z ust przedstawiciela ZNP.

Proszę pana, będziemy przekazywać polskim nauczycielom, jak pan walczy o ich los. Zupełnie co innego słyszeliśmy wcześniej. Walczyliście z tzw. godzinami karcianymi, w tej chwili z ust przedstawiciela ZNP słyszę zupełnie coś innego.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję.

Pan Dariusz Piontkowski – bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Szanowni państwo, zwróćcie uwagę, że w całym dosyć obszernym projekcie ustawy wątpliwości budzi w zasadzie tylko jeden przepis, tzn. wykreślenie fragmentu art. 42 dotyczącego tzw. godzin karcianych.

Jak rozumiem, poprzednia koalicja wychodziła z założenia, że wszyscy nauczyciele w Polsce nie chcą pracować na rzecz uczniów i jedynym sposobem na to, żeby poza 18 godzinami robili cokolwiek na rzecz uczniów, szkoły i całego środowiska oświatowego był tylko i wyłącznie nakaz przymusowej, darmowej pracy. Poprzednie panie minister z Platformy Obywatelskiej uznały, że nauczyciela trzeba zmusić do darmowej pracy na rzecz ucznia. Efektem tego był przepis, który zmusił ich do biurokratycznego opisywania dodatkowych, przymusowych zajęć, na które bardzo często fikcyjnie zapisywano uczniów.

Gdyby policzyć wszystkich uczniów w szkole i liczbę zajęć, które przynajmniej na papierze się odbywały, to okazałoby się, że uczniów po prostu brakuje.

Praktyka bardzo często wyglądała w ten sposób, że ci sami uczniowie byli zapisywani na sześć, siedem zajęć dodatkowych. W praktyce często fizycznie nie mogli korzystać z tych zajęć. Proszę sobie wyobrazić, jak wyglądały takie zajęcia dodatkowe, np. w niewielkich szkołach gminnych, często zbiorczych, do których dzieci dowożone są z odległości kilku czy kilkunastu kilometrów.

Jedna z pań posłanek mówiła o robotyce. Rozumiem, że gdzieś, w niektórych wielkich miastach, mogą się odbywać takie zajęcia, ale w żadnej gminnej miejscowości się nie odbywały, to jest – po prostu – kosmos. Nawet przy wprowadzeniu zajęć przymusowych były ogromne różnice, jeśli chodzi o poziom tzw. zajęć dodatkowych. Inny jest poziom możliwości w maleńkiej szkółce wiejskiej a zupełnie inny w stolicy państwa czy w dużych ośrodkach aglomeracyjnych. Stąd do wyrównania poziomów zajęć pozalekcyjnych tak naprawdę nie dochodziło, o czym mówiła poprzednia pani minister.

Dwa podstawowe elementy, które budziły krytykę rozwiązania wprowadzonego przez PO, to – po pierwsze – zbiurokratyzowanie, o którym już kilkakrotnie była mowa, a – drugie (o czym państwo nie chcą mówić) – to przymusowa, darmowa praca w świetlicach.

Kiedyś, dawno temu świetlice pełniły ważną funkcję wychowawczą i pedagogiczną. Trafiali tam nauczyciele, którzy byli przygotowani do tego specyficznego rodzaju zajęć, natomiast Platforma doprowadziła do tego, że dziś każdy nauczyciel jest teoretycznie przygotowany do tego, aby być wychowawcą w świetlicy. Efekt jest taki, że wiele gmin korzystając z takich przepisów uznało, że jest szansa zaoszczędzić na oświacie, nie dla dobra dziecka, ale tylko i wyłącznie po to, żeby mniej wydać na oświatę i dlatego, w wielu gminach, zajęcia świetlicowe prowadzone były w przeważającej większości z tzw. godzin karcianych. Nie trafiały więc one w tych szkołach na dodatkowe rozwijanie umiejętności i zainteresowań ucznia czy na zajęcia wyrównawcze, były tylko i wyłącznie zaoszczędzeniem wydatków z budżetu gminy.

Trzeba dziś wyraźnie powiedzieć, że gminy mają obowiązek właściwego wypełniania także i tego fragmentu zadań oświatowych i powinny posyłać tam nauczycieli opłacanych tak samo, jak każdy inny nauczyciel przedmiotu czy innej specjalizacji. Świetlice powinny także umożliwić dzieciom rozwój w trakcie pobytu a nie tylko i wyłącznie być miejscem, gdzie przechowuje się dzieci do momentu, kiedy pojawi się autobus albo rodzice, żeby odebrać je popołudniu ze szkoły, bo wcześniej pracowali.

Proszę powiedzieć, w jakich innych dziedzinach ustawodawca zmusza ludzi do wykonywania swojej pracy zawodowej za darmo? Czy np. policjanci, urzędnicy ministerialni dostali obowiązek pełnienia dwóch godzin pracy tygodniowo za darmo, tylko i wyłącznie dlatego, że ustawodawca uznał, że powinni tak robić?

W każdym wypadku, za dodatkową pracę należy – po prostu – zapłacić.

Jak rozumiem pewnym elementem wynagrodzenia w projekcie ustawy, o którym zaczynamy rozmawiać, są środki na dodatki motywacyjne. Poprzednio też w ten sposób to rozwiązywano. Ci nauczyciele, którzy chcieli, byli wręcz proszeni przez uczniów, aby prowadzić jakieś zajęcia, bądź przez dyrektora. Często właśnie poprzez dodatki motywacyjne byli w jakiś sposób wynagradzani, ale żeby mogło to zadziałać skutecznie, to środki na dodatki motywacyjne muszą ulec bardzo poważnemu zwiększeniu.

Dziś często w regulaminach samorządowych, które mówią o sposobie wynagradzania dodatków motywacyjnych, zakłada się (słusznie, moim zdaniem) pewną minimalną kwotę, od której będzie występował dodatek, aby zniechęcić dyrektorów do tego, żeby wszystkim nauczycielom wypłacali jednakowy dodatek motywacyjny, bo nie chcą mieć problemu w radzie pedagogicznej. To powoduje, że duża część nauczycieli, po prostu, nie otrzymuje dodatku, nawet jeżeli w danej szkole np. 90% nauczycieli jest super nauczycielami.

W związku z tym ,trzeba się zdecydować (i to jest też pytanie do projektodawcy ustawy), czy nie warto było jednak wprowadzić pewnych przepisów, które – rzeczywiście – odpowiedziałyby na to, które zajęcia organizowane w szkole mieszczą się w ramach 18-godzinnego pensum dydaktycznego a które – w ramach 40-godzinnego tygodnia pracy?

Oczywistym jest, że np. rady pedagogiczne, spotkania z rodzicami i wycieczki szkolne mieszczą się w zadaniach nauczyciela, ale już np. zajęcia dodatkowe są dyskusyjne i należałoby rozważyć sprawę, czy one – rzeczywiście – powinny być za darmo, czy jednak nie powinny być opłacane? Skoro jednocześnie ministerstwo zastanawia się nad powrotem szkolnych klubów sportowych i chce płacić nauczycielom WF za prowadzenie SKS-ów to, czym to się różni od zajęć dydaktycznych prowadzonych przez nauczyciela innego przedmiotu? Dlaczego nauczyciele WF mają być lepiej traktowani niż nauczyciele matematyki, fizyki, czy jakiegokolwiek innego przedmiotu? Traktujmy ich jednakowo…

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Panie pośle, proszę do puenty.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Już ostatnie zdanie.

Jeżeli nie pojawi się przepis jednoznacznie wykreślający np. możliwości zatrudnienia nauczyciela dodatkowo w świetlicy to mamy już sygnały ze strony samorządowców i dyrektorów, że oni nadal będą za darmo zatrudniali nauczycieli w świetlicach.

Trzeba to jednoznacznie uregulować.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Pan poseł Aleksander Mrówczyński i oddamy głos gościom.

Bardzo proszę.

Poseł Aleksander Mrówczyński (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Pani minister, szanowne koleżanki i koledzy, szanowni goście, bardzo się cieszę z projektu, który wreszcie zakłada likwidację „godzin karcianych”. Myślę, że to nie jest chluba dla polskiej oświaty. Sam fakt trudności ich rozliczania powoduje zwykłą nieuczciwość. Wiemy, jakie jest pensum nauczycielskie. Pensum nauczyciela świetlicowego reguluje w tej chwili uchwała samorządów i wynosi z reguły 26 godzin. Sam fakt rozliczenia tego, to już jest kłopot. Natomiast to, że w szkole istnieje świetlica to jest obowiązek opieki nakładany ustawą. Zmuszamy wręcz do tego nauczycieli przedmiotowych, którzy nie tyle nie mają przygotowania, co w tym czasie mogliby realizować swoje zajęcia.

Mój poprzednik mówił o 40 godzinach pracy nauczyciela. Marzy mi się (a pracuję w szkole 40 lat), żeby do polskiej szkoły nauczyciel szedł na 40 godzin pracy. Może uda się w tej kadencji…

Wyobrażam sobie to w sposób następujący: 18 godzin przy tablicy, 40 godzin w szkole. W tym czasie praca z uczniem słabym, zdolnym, spotkanie z rodzicami itd. Wtedy nie będzie dyskusji w rodzinach i wśród krewnych: „patrz, ma 18 godzin a ile ma pieniędzy".

Mamy zdecydowanie coraz lepszych nauczycieli. Natomiast, by mówić o tym, o czym mówię w tej chwili, trzeba też dobrze zapłacić tym najlepszym a nie wymagać od nich dosłownie pracy na wymuszone dwie godziny. Szukać oszczędności, jak liczyła pani poseł, miliardowych, to możemy pomnożyć razy dziesięć i też byłyby jeszcze większe oszczędności. Marzy mi się, mam nadzieję, że tego doczekam.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę gości o zabranie głosu – bardzo proszę, panowie.

Tym razem pan na końcu.

Przewodniczący Branży Nauki, Oświaty i Kultury Forum Związków Zawodowych Sławomir Wittkowicz:

Dziękuję bardzo, Sławomir Wittkowicz, Forum Związków Zawodowych.

Nim przejdę do krótkiej informacji na temat uwag do rządowego projektu, chciałbym poinformować Wysokie Komisje i panów przewodniczących, że nasza centrala nie otrzymała takowego pisma z Kancelarii Sejmu, od którego zaczęło się spotkanie, mimo że jest centralą reprezentatywną, członkiem Rady Dialogu Społecznego i obowiązkiem władz publicznych byłoby kierowanie pism także do FZZ.

To tylko tytułem wstępu, żeby zostało odnotowane w protokole.

Natomiast, odnośnie projektu, chcieliśmy podziękować za dwie kwestie.

Po pierwsze, za zajęcie się przez panią minister dość haniebną praktyką przymuszania polskich nauczycieli do pracy za darmo i to w twardej formule. Nie znam innych przepisów w polskim prawie (zwłaszcza w prawie pracy), które sankcjonowałyby wobec którejkolwiek grupy zawodowej tego typu praktykę. Cieszymy się, że kierownictwo MEN przychyliło się do wieloletnich próśb partnerów społecznych i zaproponowało przywrócenie stanu prawnego sprzed działania tych kontrowersyjnych przepisów. Niemniej jednak zwracamy uwagę, że w międzyczasie godziny te funkcjonowały przez kilka lat.

Oprócz prawa mamy także utrwalony zwyczaj i nie chcielibyśmy, żeby przepis spowodował przeniesienie konfliktu z poziomu ustawy na dyskusje w poszczególnych szkołach czy jednostkach samorządu terytorialnego. Dlatego uważamy i proponowaliśmy rozwiązanie, żeby w art. 42 ust. 2 jednoznacznie rozstrzygnąć kwestię poprzez wykreślenie sformułowania „oraz ustalonego wynagrodzenia" a dalszy ciąg brzmi „nauczyciel obowiązany jest realizować".

Myślę, że to jednoznacznie zamykałoby dyskusję.

Uważamy również, że warto rozważyć (znamy sytuację budżetową, być może od następnego roku) przywrócenie puli godzin na różnorodne zajęcia do dyspozycji dyrektora w tzw. siatce godzin czy ramowych planach nauczania. W taki sposób, żeby uwzględniać potrzeby uczniów zarówno z placówek gminnych, małych szkół wiejskich, jak i z placówek, które usytuowane są w wielkich miastach, bo (jak słusznie zauważył pan poseł Piontkowski) sytuacja w polskiej oświacie jest naprawdę bardzo zróżnicowana. Bardzo często, w większości placówek decyzja o tym, czy uczeń skorzysta z oferty szkoły nie jest związana z jego chęcią czy dobrą wolą i chęcią nauczyciela, który jest gotowy zostać i z nim popracować, tylko z rozkładu jazdy gminnego autobusy. Do jednych dzieci to trafi, bo są akurat na miejscu, inne – niestety – mogą obejść się tylko smakiem. To jest pierwsza uwaga.

Druga kwestia (bo rzeczywiście „godziny karciane" zdecydowanie zdominowały dyskusję, mimo że jest to w zasadzie tylko jeden punkt w projekcie), chcieliśmy podziękować za zainteresowanie się i gruntowną zmianę całego rozdziału dotyczącego odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli. Od wielu lat nasza centrala sygnalizowała kwe-

stię wątpliwości prawnych co do obowiązującego rozporządzenia z 1998 r. oraz to, że tak naprawdę odpowiedzialność dyscyplinarna dotyczyła tylko pewnej grupy nauczycieli. Dość dużej, ale nie wszystkich. Cieszymy się, że większość naszych uwag, które skierowaliśmy w ramach konsultacji społecznych spowodowała gruntowne przepisanie i opracowanie na nowo rozdziału poświęconego odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Natomiast zaproponowalibyśmy zastanowienie się przez Wysokie Komisje (jeżeli projekt trafi do stałej czy nadzwyczajnej podkomisji), czy nie byłoby zasadne – w przypadku zastosowania najwyższej kary, która jest dopuszczalna w Karcie Nauczyciela, czyli praktycznie dożywotniego wydalenia nauczyciela z zawodu – rozważenie innego rozwiązania. Dzisiaj mamy zaproponowane rozwiązanie, że najpierw jest komisja dyscyplinarna pierwszego stopnia, później – komisja odwoławcza na szczeblu ministra i we wszystkich karach można odwołać się do sądu apelacyjnego właściwego dla miejsca zamieszkania nauczyciela, który popełnił dany czyn. Proponujemy państwu rozważenie, czy nie byłoby zasadne (w przypadku zastosowania kary dożywotniego wydalenia z zawodu) umożliwienie złożenia jeszcze kasacji do Sądu Najwyższego w tym jednym przypadku, ponieważ w odróżnieniu od całego katalogu kar, którymi może być dotknięty nauczyciel, ta jedna ma wymiar bezdyskusyjny, bez możliwości zatarcia, ona zostaje na całe życie. Uważamy, że w tym momencie dwie instancje sądowe pomogą rozstrzygnąć wszystkie możliwe wątpliwości, które mogą się pojawić.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

Przewodniczący NSZZ Pracowników Schronisk dla Nieletnich i Zakładów Poprawczych Tadeusz Pisarek:

Tadeusz Pisarek, NSZZ Pracowników Schronisk dla Nieletnich i Zakładów, Forum Związków Zawodowych.

Chciałem króciutko przedstawić genezę powstania „godzin karcianych”, bo nikt tego nie powiedział. Otóż, byliśmy uczestnikami negocjacji (tak jak i kolega z „Solidarności”, zresztą chyba pan Baszczyński też), gdzie genezą powstania „godzin karcianych” była konieczność sprawowania w świetlicach opieki nad sześciolatkami. Od tego się zaczęło, ponieważ chciano zastąpić przedszkola, aby pobyt sześciolatków w szkole był mniej więcej tak długi, jak mogą przebywać w przedszkolu. Na tej zasadzie próbowano stworzyć quasi-zajęcia świetlicowe jak w przedszkolu. Na to konieczne były dodatkowe pieniądze, bo godzin trzeba było dużo.

W związku z powyższym, zaproponowano „godziny karciane”, gdzie nauczyciele dobrowolnie (w cudzysłowie – „bez przymusu”, ale wszystko odwrotnie, czyli z przymusem) mieliby za darmo odrabiać haracz na świetlicach.

Tak się stało.

Było to do tego stopnia daleko posunięte, że dla tego celu zmieniono nawet rozporządzenie o kwalifikacjach stanowiące, który nauczyciel może pracować w świetlicy. Zmieniono w rozporządzeniu, że w świetlicy może pracować każdy. W związku z powyższym mamy przyczynę, dlaczego to powstało – z typowych oszczędności.

Jakie były tego skutki?

Otóż, mówiłem w tej Izbie ileś razy o przykładach samorządów, nawet podawanych w mediach. Jestem już znudzony przykładem Chrzanowa, gdzie pan się cieszył, jak pozwalniał nauczycieli, zlecił wszystkie zajęcia świetlicowe nauczycielom w ramach „godzin karcianych” i w ten sposób zaoszczędził pieniądze dla samorządu. Znam takie przekazy, chwalił się nawet w mediach, pisała o tym m.in. „Gazeta Prawna”, były z tym panem wywiady, niesamowity wynalazca a to był szef wydziału oświaty.

Taki był jeden ze skutków.

Natomiast chcę powiedzieć, że w związku z tym, w trakcie negocjacji w MEN, był impas, bo związki zawodowe nie chciały się zgodzić na taką procedurę i stan rzeczy, żeby pracować za darmo. Jako mediator w negocjacjach dołączył ówczesny minister Boni. Wtedy uzgodniliśmy, że sformułowanie będzie brzmiało „zajęcia na rzecz ucznia”,

co miało zasadnicze znaczenie, ale wykreślono to z przepisu. Żądaliśmy nawet zapisu fonetycznego, bo z protokołu to nie wynikało, ale – niestety – nie otrzymaliśmy. Właśnie w ten sposób przyjęto przepis, który wprowadzał pracę za darmo jako haracz nauczycieli.

Chcę powiedzieć, że przed 2009 r. (jak ktoś pytał) nauczyciele pracowali dodatkowo. Robili oni wspaniałe rzeczy i poprzez wprowadzenie obowiązkowych godzin spowodowano u nauczycieli tzw. kaca, bo poczuli, że ktoś ich teraz musi śledzić, sprawdzać, muszą być na nich kwity, bo muszą się wyspowiadać na piśmie, co kiedy robili. To jest po prostu skandaliczne. Dlatego cały czas apelowaliśmy o potwierdzenie, że przepis jest niezgodny z konstytucją. To, rzeczywiście, powinno być zaskarżone.

Jeszcze raz dziękujemy ministerstwu za przygotowanie ustawy, w której zlikwidowane zostaną zajęcia „karciane".

Mam jeszcze krótkie drugie pytanie.

Otóż (ponieważ oglądają nas w tej chwili spore rzesze nauczycieli, bo wiem o tym) chciałbym zapytać ministerstwo, bo nie została wprowadzona proponowana przez nas zmiana, żeby przywrócić do Karty Nauczyciela nauczycieli pogotowi opiekuńczych domów dziecka, co wynegocjowaliśmy w ministerstwie i wszystkie centrale były za tym.

Przypominam, że ustawa była negocjowana w ministerstwie i były wszystkie centrale, dość dużo osób, więc potwierdzam, co powiedziała pani minister. Proponowaliśmy wtedy zmianę, żeby przywrócić nauczycieli pogotowi opiekuńczych, którzy zostali niesłusznie wyrzuceni z Karty na podstawie ustawy o pieczy zastępczej. Była to zresztą obietnica złożona przez PiS nauczycielom.

Mam pytanie, pani minister, ponieważ nie widzę przepisu co do przywrócenia tych nauczycieli do Karty, żeby usłyszeli oni, kiedy się to stanie.

Dziękuję uprzejmie.

Prezes Zarządu Fundacji „Rodzice Szkole" Wojciech Starzyński:

Wojciech Starzyński, Fundacja „Rodzice Szkole".

W jednym zdaniu odniosę się do pytania pani poseł Fabisiak (czy pytani byli rodzice?)

Otóż, mogę powiedzieć, że jeśli chodzi o tę ustawę, rodzice na pewno byli pytani i zabrali głos, o czym za chwilę powiem. Natomiast w poprzednich kadencjach rodzice też byli pytani i zabierali głos w różnych sprawach dotyczących ustawodawstwa oświatowego, ale nie przypominam sobie, żeby jakikolwiek głos rodziców w ostatnich ośmiu latach był uwzględniony w jakiejkolwiek regulacji prawnej. Również w sprawach, których dotyczy ta nowelizacja ustawy, w sprawach komisji dyscyplinarnej. W ubiegłym roku wydane zostało rozporządzenie z 23 października i rodzice sprzeciwiali się temu, żeby komisja dyscyplinarna mogła przesłuchiwać uczniów niepełnoletnich bez obecności rodziców, ale ich głos nie został uwzględniony przez panią minister Kluzik-Rostkowską.

Tym bardziej przyjmujemy to z wielką satysfakcją, bo rozpatrywaliśmy nawet wniesienie sprawy do Trybunału Konstytucyjnego, a teraz byłoby to trudne, ponieważ wydawało się nam, że przepis jest sprzeczny z art. 48 konstytucji.

W związku z powyższym, ponieważ nasz głos, głos rodziców, został w tej chwili uwzględniony w art. 85h ust. 8, chciałem bardzo za to podziękować pani minister, bo – po pierwsze – według mnie sprawa jest pozornie mała, ale generalnie bardzo poważna, dotycząca spraw obywatelskich i praw rodziców. A – po drugie – traktujemy to jako bardzo wyraźny sygnał, że obecna ekipa będzie, rzeczywiście, partnerem dla rodziców, co zresztą jest zaznaczone w tytule debaty publicznej. A nie tylko, że rodzice niby będą mogli się wypowiadać, ale ich głos nie będzie dostrzegany.

Dziękuję bardzo, pani minister.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan Ryszard.

Przewodniczący Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność" Ryszard Proksa:

Ryszard Proksa, Sekretariat Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność".

Zacznę od tego, że wreszcie zaczynamy rozmawiać, wreszcie zaczynamy ustalać. Trochę zaskoczyło mnie początkowe wystąpienie naszego kolegi z ZNP, ponieważ zdążył napisać opinię, więc nie wiem skąd wyciągnął takie pismo i po co.

W każdym razie, proszę państwa, przez osiem lat nic nie ustaliliśmy z poprzednim rządem. Nie było żadnych negocjacji, żadnych merytorycznych spotkań a wszystko, co napisaliśmy jako opinie było odrzucane jako niezasadne.

Chciałbym podkreślić, że akurat ten projekt nowelizacji ustawy został bardzo dokładnie przeanalizowany przez wszystkie środowiska i, jak powiedzieli poprzednicy, moi koledzy, bardzo nas cieszy, że wreszcie możemy coś zrobić dla nauczycieli.

Zwracam uwagę, że Karta Nauczyciela dotyczy nauczycieli, nie dzieci, a tu pani tak niezręcznie się wypowiedziała (akurat wyszła), to tak jakby kodeks etyki lekarskiej też mieli napisać rodzice, bo ich dzieci się leczą, czy pacjenci. Nie przesadzajmy już z tą nadopiekuńczością, nikt dzieciom nie robi krzywdy.

Wrócę tylko do przepisu art. 42.

Jesteśmy bardziej radykalni w naszej opinii, mianowicie uważamy, że powinno zostać tylko sformułowanie „inne czynności wynikające z zadań statutowych szkoły". Dlaczego? A dlatego, że samorządy (nie wszystkie, ale w większości) zrobiły dokładnie wszystko, żeby obrzydzić nam Kartę Nauczyciela a szczególnie – „godziny karciane".

Proszę państwa, jak myślicie państwo, że są to dla nauczyciela tylko dwie godziny, to się mylicie. Niektórzy mają nawet 6-8 „godzin karcianych", wszystko co zleca dyrektor jest w ramach „godzin karcianych". Później się okazuje – zresztą zmusiliśmy poprzednie ministerstwo do zbadania czasu pracy nauczyciela i wyszło 47 godzin. Zrozumieliśmy, że ktoś się zajmie tą niepotrzebną biurokracją, że nauczyciel nie musi być, jak wcześniej słusznie zauważyli państwo posłowie, 18 godzin plus 40.

Pani minister, chociaż badania przeprowadziły autorytety naukowe, uznała je za nierzetelne i próbowano je podważyć. Kiedy profesorowie się oburzyli temat zniknął i do dzisiaj nikt nie poruszył wyniku badań i nie zastanowił, jak zmniejszyć nauczycielom bezprawną pracę ponad Kodeks pracy, jaką dopuszcza się w Polsce. Zwróciliśmy się do pani minister i trochę dziwi mnie pani wystąpienie, dlatego klaskałem. Pani minister (oczywiście Szumilas) napisała pismo, wtedy do marszałka Borusewicza, co w oświacie jest płatne a co nie. Nas to bardzo satysfakcjonowało, było tam enumeratywnie wymienione, za jakie zajęcia powinno się nauczycielowi zapłacić a za jakie – nie.

Możemy to dostarczyć, jak państwo tego nie znacie.

Jaka była reakcja samorządów? Podali to wszystko do sądu, który wydał wyrok, że ministerstwo nie jest od wyjaśniania prawa, to jest tylko opinia. Mamy samowolę samorządową, jaką tylko chcemy.

Jeżeli mamy cokolwiek uzdrowić to uważamy, że powinien pozostać skrócony przepis. Niektórzy państwo posłowie martwicie się, że znikną zajęcia dodatkowe. Nie znikną, statut szkoły bardzo wyraźnie mówi, co szkoła ma robić, jakie ma obowiązki. Dlatego, aby uniemożliwić części samorządów omijanie znowu prawa (bo jest to nagminne, powstają wręcz przedziwne wynaturzenia) proponujemy zostawić w przepisie tylko to, co przewiduje statut szkoły. Tam się wszystko mieści i będziemy nawet prosić nadzór kuratora (który, mam nadzieję, że wróci z powrotem z władczą decyzją), żeby nie przesadzano w „nakładaniu reform na chłopów", jak napisano kiedyś z języka polskiego o chłopach pańszczyźnianych.

Proszę państwa, to jest bardzo dobre, ale ostrzegam, że samorządy tak świetnie wyszkoliły się w łamaniu i omijaniu prawa oświatowego, że jeżeli radykalnie nie określimy ram to, na pewno, je złamią. To nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Myślę, że korzystając z przywileju przewodniczącego powiedziałbym tak: gdyby samorządy otrzymywały większe środki w postaci subwencji to często nie musiałyby w ten sposób postępować. Proszę pamiętać, że środki samorządów są ograniczone…

Prezes Zarządu Fundacji „Rodzice Szkole" Wojciech Starzyński:

Panie przewodniczący, osiem lat na to czekamy.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Ja panu nie przerywałem, bardzo przepraszam.

Przez osiem lat miał pan do czynienia z pierwszym rządem koalicyjnym, który przez cztery lata, rok w rok, dawał podwyżki nauczycielom. O tym pan chyba zapomniał w tej chwili.

Związek Powiatów Polskich, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Biura Związku Powiatów Polskich Grzegorz Kubalski:

Grzegorz Kubalski, zastępca dyrektora Biura Związku Powiatów Polskich.

Wpisując się w główny temat, który – tak na dobrą sprawę – zdominował posiedzenie, czyli kwestię „godzin karcianych" – otóż, proszę państwa, zacznę od bezpośredniego odniesienia się do proponowanej treści art. 42 i jego konsekwencji.

Z jednej strony, słyszymy argument, że podstawowym celem wprowadzanego rozwiązania jest zwiększenie elastyczności zarządzania oświatą. Co do tego się w pełni zgadzamy, bo istotą samorządności jest właśnie samodzielne decydowanie o pewnych elementach realizacji zadań publicznych.

W tym zakresie od razu chcę powiedzieć jedną rzecz: to nie jest tak, że samorządy jak kraj długi i szeroki powszechnie łamią prawo, bo niejednokrotnie mieliśmy do czynienia z kontrolami z bardzo różnych poziomów, w tym również z poziomu Najwyższej Izby Kontroli i akurat nie było stwierdzenia, które mówiłoby o tym, że we wszystkich jednostkach samorządu mamy do czynienia z działalnością wręcz przestępczą. Jeżeli mamy do czynienia z różnicą zdań z poszczególnymi korporacjami zrzeszającymi nauczycieli to, oczywiście, możemy mieć w tym zakresie różne zdanie, jeżeli chodzi o pewne rozwiązania, ale może nie używajmy tego typu sformułowań.

Słyszymy następnie, że nie można zakładać, iż nauczyciele nie będą zaangażowani i, w przypadku, dokonywanych zmian przecież dalej będą prowadzić zajęcia pozalekcyjne, kółka zainteresowań i jedyny efekt będzie taki, że nie trzeba będzie na siłę, z musu realizować zajęć, które były robione po to, aby wyrobić normę z Karty Nauczyciela, a i tak nie było w tym zakresie zainteresowania uczniów. Jeżeli ma być osiągnięty tego typu skutek, my jako jednostki samorządu nie widzimy żadnych przeszkód.

Natomiast jednocześnie ze strony przedstawicieli związków zawodowych słyszymy, że bardzo dziękują za zmiany, dzięki którym skończy się odrabianie haraczu, czyli praca za darmo, *ergo* jest to jednoznaczne oczekiwanie, że – jeżeli godziny, które są obecnie realizowane w ramach „godzin karcianych" miałyby być utrzymane w poszczególnych jednostkach samorządu terytorialnego – to znaczy, że będą one musiały być realizowane jako godziny dodatkowo płatne. Jeżeli tego typu stwierdzenie, które jest bezpośrednim wnioskiem ze stanowisk, jakie przed momentem przedstawiły poszczególne związki zawodowe jest prawdziwe, to proszę żebyście wszyscy państwo zdali sobie sprawę z jednej rzeczy. Oczywiście, „godziny karciane" będą mogły być wykreślone, ale – w obecnej sytuacji finansowej samorządu terytorialnego – przełoży się to na ograniczenie zakresu zajęć dodatkowych.

Jeżeli jest to skutek w pełni wykalkulowany i wszyscy państwo się z tym godzą to nie ma problemu, możemy podjąć takie ryzyko. Jednak, w takim przypadku, bardzo bym prosił, żeby za pół roku czy rok nie pojawiły się ze strony kogokolwiek stwierdzenia, że samorząd terytorialny niedostatecznie inwestuje w oświatę, bo oto nastąpił drastyczny spadek liczby realizowanych godzin zajęć pozalekcyjnych i następnie kroki mające na celu wprowadzenie przymusowego standardu liczby godzin zajęć dodatkowych, realizowanych przez samorząd na zasadzie płatnej.

Oczywiście, taka zmiana może być wprowadzona, ale wymagałaby znaczącego zwiększenia subwencji oświatowej. Jeżeli jesteśmy w stanie dojść do porozumienia, że ze strony administracji rządowej otrzymamy wyższą kwotę części oświatowej subwencji ogólnej to, oczywiście, możemy wtedy poprzeć różnego rodzaju rozwiązania. Natomiast na ten moment chcę wyraźnie powiedzieć, że likwidacja „godzin karcianych" przy postawie nauczycieli zgodnej z tym, co prezentują w chwili obecnej związki zawodowe, odbędzie się najprawdopodobniej ze szkodą dla uczniów.

Chciałem to wyraźnie podkreślić.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze, podzielam pańskie obawy.

Proszę państwa, prosiłbym – po pierwsze – o to, żeby skracać głosy, bo być może przejdzie wniosek o szczegółowe rozpatrzenie ustawy, więc naprawdę czeka nas jeszcze długie obradowanie. Pani minister będzie chciała odpowiedzieć na mnóstwo pytań i problemów, które się pojawiły, więc bardzo proszę o powściągliwość.

Jednocześnie przepraszam, muszę udać się do kolejnych zajęć, tak że pan przewodniczący Andrzej Maciejewski będzie dalej prowadził wspólne posiedzenie.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Proszę o zabranie głosu jeszcze panią z tyłu.

Członek Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność" Danuta Utrata:

Danuta Utrata, „Solidarność".

Rozumiem państwa obawy, ale nie chciałabym, aby utrzymywać standardy liczby zajęć kosztem pracownika, nauczyciela. Sama będąc nauczycielem świadczyłam godziny ponadwymiarowe, dodatkowe, i za darmo, i za pieniądze, w zależności od środków, jakie dawało nam państwo.

Kwestia wymaga regulacji, bo przepis nakładający godziny dodatkowe, jak już ktoś powiedział, w XXI w. jest iście z okresu niewolnictwa. Jest tak, że polski nauczyciel pracuje i to rzetelnie (nie mówię o wyjątkach, bo w każdym zawodzie się takie zdarzają), polski nauczyciel pracuje i w soboty, i w niedziele, gdzie nie dostaje delegacji, nie płaci się mu za pracę w nocy. Realizuje wszelakie i różne zajęcia w wielu godzinach.

Czas pomyśleć, by zlikwidować karygodny przepis a, jednocześnie, perspektywicznie, jak rozwiązać finansowanie edukacji, jako najważniejszego albo jednego z najważniejszych elementów tworzenia społeczeństwa.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Pani poseł Tomaszewska.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Tylko jedno zdanie.

Chciałam przypomnieć, że Polska ratyfikowała konwencję Międzynarodowej Organizacji Pracy zakazującą przymusowej pracy za darmo.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję, o głos prosił przedstawiciel ZNP.

Wiceprezes ZNP Krzysztof Baszczyński:

Dziękuję bardzo.

Krzysztof Baszczyński, ZNP.

Po pierwsze, chcę przeprosić państwa po słów, że miałem wątpliwości. Jestem zdumiony wypowiedzią pani poseł Cicholskiej, ale również urażony, bo pytałem jedynie o procedury i, bardzo proszę, aby pani nie mówiła tego, czego nie powiedziałem. To jest pierwsze zdanie.

Drugie – do pani minister, zanim przejdę do meritum.

Pani minister, pozwoliłem sobie zadać pytanie, czy jest to już teraz nowa praktyka, że opinia wysyłana przez partnera społecznego i zamieszczona w tekście, który otrzymują posłowie jest okrojona i to w zasadniczej części, czyli naszej propozycji rozwiązania problemu zasygnalizowanego w ustawie.

A teraz do meritum sprawy.

Propozycja, którą złożyliśmy jako ZNP, została odrzucona przez rząd. Dotyczyła ona tego, o czym mówił pan poseł Piontkowski, czyli – aby bardzo jasno określić w art. 42, iż w ramach czasu pracy wykonywane są czynności, natomiast wszystkie inne zajęcia

są dodatkowo płatne. Chcę teraz powiedzieć pani poseł Cicholskiej (tak wątpiącej), że w naszej opinii wyraziliśmy wielką aprobatę dla pomysłu MEN w sprawie likwidacji „godzin karcianych". Bowiem od kilku lat, od wprowadzenia tego przepisu, zabiegaliśmy w poprzednim parlamencie, aby doprecyzować pewne przepisy, bo zdawaliśmy sobie sprawę, że obowiązujący jeszcze przepis, rzeczywiście, powoduje wiele nadużyć.

Jednocześnie chcę podziękować pani minister za przyjęcie wszystkich (czy większości) naszych poprawek dotyczących komisji dyscyplinarnych.

Natomiast, pani minister (ale, również, panie i panowie posłowie), jak rozumiem, chcemy stworzyć rozwiązanie, które będzie służyło dziecku, szkole, ale nie będzie również powodowało pewnych konfliktów, które – naszym zdaniem – w tak brzmiącej propozycji są bardzo prawdopodobne. Mamy już tego sygnały, jeszcze artykuł nie wszedł w życie a niektóre samorządy już przydzielają nauczycielom różne zajęcia. Stąd, skoro upadła w rządzie nasza propozycja, że ograniczamy się li tylko do czynności,a zajęcia są płatne, mamy inną propozycję, którą pozwolę sobie wręczyć i pani minister, i państwu przewodniczącym. Uważamy bowiem, że w ustawie powinno być bardzo wyraźnie napisane, iż statut szkoły powinien regulować inne zajęcia i czynności, wskazując ich wymiar i rodzaje.

Chcę również bardzo jednoznacznie powiedzieć, że to nie jest tak, iż dyrektor szkoły powinien decydować o tym, co mam wykonywać w ramach czasu pracy poza pensum. Przypomnę, że są określone uprawnienia rady pedagogicznej a dyrektor jest jej członkiem. W związku z tym, przepis w dzisiejszym kształcie może powodować tego typu sytuacje, że dyrektor – wykonując polecenia organu prowadzącego – będzie w sposób nierównomierny rozkładał zajęcia.

Stąd, pani minister i państwo przewodniczący, pozwolę sobie zaproponować przepis ustawowy i prosić o to, aby został on rozważony.

Chcę również powiedzieć państwu posłom o jeszcze jednej sprawie, która dotyczy nie tyle tej części nowelizacji, ile w ogóle nowelizacji, ponieważ dotyczy ona zarówno Karty Nauczyciela, jak i innych ustaw, w tym ustawy o systemie oświaty.

Jest najlepsza okazja, aby wpisać do ustawy o systemie oświaty jednoznaczny przepis w związku z ustawą, którą państwo przyjęli, jeśli chodzi o obowiązek siedmiolatka. Jest coraz więcej wątpliwości, które zgłaszają rodzice, ale również dyrektorzy, na podstawie jakich aktów prawnych dokonuje się przyjęcia do szkoły bądź przedszkola. Mówię to z pełną odpowiedzialnością za te słowa i w trosce o to, żebyśmy naszym dzieciom i rodzicom nie stworzyli bardzo dużego chaosu do 1 września 2016 r. Sygnalizuję jedynie problem, to państwo jako posłowie bierzecie odpowiedzialność za to, co może się stać.

Dziękuję i pozwolę sobie na ręce pana przewodniczącego i pani minister wręczyć poprawki do art. 42.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Czy pani poseł Cicholska chce *ad vocem*?

Proszę bardzo.

Poseł Anna Cicholska (PiS):

Chcę tylko jeszcze raz zapytać pana przedstawiciela ZNP: czyli rozumiem, że w tej chwili jest pan przeciwko wprowadzeniu „godzin karcianych"?

Bo nie wiem, wcześniej było tak, teraz tak. To pan mi konkretnie odpowie, bo – jeśli w terenie związkowcy będą pytać – to byłam na posiedzeniu, więc mam prawo odpowiedzieć.

Pan mi tylko odpowie: czy jest pan za tym, żeby były tzw. godziny karciane, czy przeciwko?

Jedno słowo…

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Ad vocem.

Proszę bardzo, pan przewodniczący.

Wiceprezes ZNP Krzysztof Baszczyński:

Pani poseł, rozumiem, że pani poseł zapoznała się z opinią dołączoną do projektu ustawy i tam jest napisane…

Poseł Anna Cicholska (PiS):

Ale – tak czy nie?

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję, zamykam ten…

Poseł Anna Cicholska (PiS):

Inni związkowcy byli w stanie odpowiedzieć a pan kręci i nie odpowiedział.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Pani poseł, dziękuję.

Pani poseł Kwiecień.

Poseł Anna Kwiecień (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, nie jestem nauczycielem, ale powiem bardzo króciutko: praca bez wynagrodzenia wpisuje się w zjawisko tzw. przemocy ekonomicznej, niezależnie, proszę państwa, czy wykonuje ją nauczyciel, czy ktokolwiek inny.

W naszym ustawodawstwie nie powinno być przepisu, że ktoś ma wykonywać pracę bez wynagrodzenia.

Pani minister, bardzo gratuluję odwagi, żeby zlikwidować, moim zdaniem, haniebny przepis. To jest normalna przemoc ekonomiczna. Ktoś pracuje i ma pełne prawo do wynagrodzenia.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pani poseł chciała zabrać głos.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Nie wiem, czy do końca wybrzmiała wypowiedź przedstawiciela ZNP, już na samym początku o tym wspominałam.

Rzeczywiście, bardzo prosilibyśmy o to, żeby jakoś wyjaśnić przepisy przejściowe w ustawie podwyższającej wiek obowiązku szkolnego. To nie są tylko pytania ze strony dyrektorów i rodziców, ale również samorządów. Wywołuje to tylko i wyłącznie duży chaos w edukacji.

Proszę państwa, co do wcześniejszych wypowiedzi i stwierdzeń, w sumie naszych ulubionych o ośmiu latach rządów PO, chciałam zacytować jak wyglądało właśnie to okradanie nauczycieli, działalność przestępcza albo przemoc ekonomiczna…

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Pani poseł, proszę…

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Proszę państwa, wczoraj mieliśmy okazję gościć prezesa NIK.

Dla pana chciałam zacytować: „W latach 2010-2013 nastąpiło znaczne zwiększenie nakładów na oświatę ze środków subwencji oświatowej (o 13%), związane przede wszystkim z corocznym wzrostem średnich wynagrodzeń nauczycieli. Zmniejszyła się równocześnie liczba uczniów w szkołach (o 6,2%) przy stosunkowo niewielkim spadku liczby nauczycieli”.

Proszę państwa, kontynuując dalej okradanie nauczycieli i działalność przestępczą samorządów, wzrosły również w kolejnych latach kwoty bazowe wynagrodzeń, z 2177 zł do 2770 zł…

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Pani poseł, już pani dziękuję.

Proszę państwa, mam gorącą prośbę…

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Związki zawodowe mogą się wypowiadać na temat okradania…

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Pani poseł, do rzeczy.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

…natomiast posłowie PO, broniąc ośmiu lat swoich rządów nie mają takiego prawa.

Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Pani poseł, dziękuję.

Mam gorącą prośbę…

Zamykamy dyskusję, bo wszystkie strony się wy powiedziały.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Panie przewodniczący, ale lista już była zamknięta. Strona społeczna miała się wypowiedzieć i pani minister ma prawo do odpowiedzenia, bo i tak za chwilę zaczniemy od początku ogólne rozpatrywanie, nim przejdziemy do szczegółowego.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Proszę państwa, mam jedną prośbę. Wszystkie strony się wypowiedziały…

Doradca społeczny w Biurze Rzecznika Praw Dziecka Agnieszka Rękas:

Przepraszam bardzo, od dłuższego czasu się zgłaszam, ale może odległość spowodowała, że państwo nie widzieliście tego zgłoszenia.

Agnieszka Rękas, sędzia w stanie spoczynku, społeczny doradca Rzecznika Praw Dziecka.

W imieniu RPD pragnę przekazać, że – w jego ocenie – wiele rozwiązań, które wprowadzone są w projekcie dają dodatkowe narzędzia ochrony małoletniego w postępowaniu dyscyplinarnym. *De facto* zaproponowane rozwiązania są spełnieniem postulatów RPD, które były zgłaszane od 2011 r. Ministrowi Edukacji Narodowej, a także do przewodniczącego i sejmowej, i senackiej komisji do spraw edukacji, nauki, młodzieży czy sportu.

Na szczególną uwagę zasługuje ochrona małoletniego w postępowaniu dyscyplinarnym, tj. nadanie mu pewnych gwarancji procesowych przeniesionych z procedury karnej i podniesienie okresów na przedawnienie ukarania nauczyciela za przewinienie w stosunku do małoletniego ucznia.

Co ważne, projekt wprowadza także centralny rejestr odpowiedzialności dyscyplinarnej. W ocenie Rzecznika jest to bardzo ważne narzędzie ochrony dzieci przed nieodpowiednimi osobami, które wykonują zawód nauczyciela.

Kolejnym ważnym instrumentem jest także brak zatarcia ukarania najsurowszą karą, czyli wydalenia z zawodu nauczyciela. Daje to m.in. gwarancję, że prawa dziecka będą w szkole przestrzegane.

Szczególnym unormowaniem jest także nadanie Rzecznikowi uprawnienia do zaskarżenia niektórych decyzji w postępowaniu dyscyplinarnym. To też ważne narzędzie, aby Rzecznik mógł wykonywać swoje uprawnienia ustawowe w stosunku do dzieci skrzywdzonych w szkole.

Szczegółową ocenę projektu, RPD zawarł w pisemnym stanowisku, które zostało złożone na ręce pana przewodniczącego Komisji z prośbą o załączenie do druku. Natomiast, jeśli chodzi o omówienie poszczególnych proponowanych regulacji, to jeżeli państwo pozwolicie, odniosę się do nich już przy szczegółowym omawianiu poszczególnych przepisów projektu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Przypominam tylko, że prowadzę obrady i ja udzielam głosu, tak że proszę na przyszłość nie udzielać sobie samej głosu, dziękuję.

Pani przewodnicząca Szumilas, krótkie pytanie i przechodzimy do odpowiedzi pani minister.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani minister, o bardzo precyzyjną odpowiedź na pytanie: czy po zmianie nauczyciele będą dodatkowo pracować i nie dostaną za to dodatkowego wynagrodzenia, czy nie?

Ponieważ związki zawodowe oczekują, że – nie a z pani wypowiedzi wynika, że nie tylko dwie godziny, ale i więcej, więc proszę odpowiedzieć precyzyjnie na to pytanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Pani minister, proszę bardzo.

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, postaram się bardzo szybko i bardzo precyzyjnie odpowiadać na wszystkie pytania, które państwo zadali, wyjaśniać też wątpliwości i zapobiec manipulacjom, bo myślę, że takie też się pojawiły.

Najpierw najważniejsze dwie kwestie, które zaburzają nam dyskusję o przepisach wynikających z projektowanej ustawy.

Po pierwsze, pani poseł i panie prezesie – jeżeli chodzi o siedmiolatka, to nie ma żadnych przepisów przejściowych. Ustawa nie ma żadnej luki prawnej, wszystko jest tak, jak zawsze było. Proszę zapytać pani poseł Szumilas i pani poseł Kluzik-Rostkowskiej, które w ten sposób konstruowały przepisy zgodne z zasadami legislacyjnymi. Jeżeli przepisy mówią o zdarzeniu we wrześniu 2016 r., że obowiązuje siedem lat a ustawa obowiązuje (uwaga, przypominam pani poseł) od 23 stycznia to, w związku z tym, wszystkie przepisy w niej uszczegółowione dotyczą właśnie zdarzenia, które nastąpi we wrześniu 2016 r.

Tak od zawsze funkcjonuje system edukacji i tak brzmi ustawa o systemie oświaty.

Rozumiem, że jedna z radnych którejś z dzielnic, zdaje się z PO, która jest prawnikiem, próbowała zwrócić uwagę na ten fakt, ale – niestety – była to, po prostu, chybiona interpretacja i pokazywała, że ktoś nie zna systemu edukacji.

To tak gwoli wyjaśnienia.

Nie ma luki prawnej, nie ma przepisów przejściowych. Wszystko jest oczywiste, jeżeli chodzi o rekrutację i przepisy dotyczące sześcio- i siedmiolatka.

Ponieważ, rzeczywiście, pani poseł, w ostatnich latach dokonany został koszmar na ustawie to proponuję żeby tylko empirycznie wzięła pani sobie ustawę o systemie edukacji do ręki i zobaczyła, że takiego koszmaru legislacyjnego nie ma żadna inna grupa zawodowa. Ustawa jest do poprawienia, ale to właściwie na koniec kadencji, bo trzeba dokonać zbyt wielu zmian i dopiero potem, rzeczywiście, uporządkować ustawę. Stąd pewnie trudności z interpretacją, ale to już naprawdę nie jest efekt trzech miesięcy mojej pracy w MEN i pracy mojego rządu.

Proszę państwa, kolejne wyjaśnienie, ale już związane z „godzinami karcianymi", ponieważ było wspominane, jak w ogóle doszło do pojawienia się „godzin karcianych".

Proszę państwa, chcę przypomnieć dlaczego pojawiły się „godziny karciane". Dlatego, że był projekt ustawy, który miał podwyższyć pensum nauczyciela. W związku z tym myślę, że panie (chyba wtedy minister – nie, była minister Hall, ale pani była chyba wiceministrem, nie pamiętam – w każdym razie PO i PSL) chciały, po prostu, w 2008 r. podnieść pensum nauczyciela z 18 do 20 godzin, z 22 do 25 i to miał być kompromis, że będą to obowiązkowe godziny za darmo i co wynika z protokołu, miały inaczej wyglądać, miały być monitorowane i analizowane.

To tyle o historii i teraz do poszczególnych wypowiedzi.

Pani poseł Szumilas powiedziała, że od piętnastu lat jest parlamentarzystką, ja piętnaście lat temu pracowałam w szkole. Rzeczywiście, jest pani daleka od tego, w jaki sposób wygląda szkoła. Absolutnie jest to nieprawda – były takie same przepisy, ale żaden nauczyciel nie odmówił dyrektorowi. Pani poseł doskonale o tym wie, bo mówi o tym rozporządzenie, że nauczyciel przyjmował różnego rodzaju dokumenty, m.in. na posiedzeniach rady pedagogicznej, gdzie przyjmowano plan funkcjonowania szkoły. Wyznaczano różnego rodzaju zadania, łącznie z zadaniami dodatkowymi, że nie wspomnę o dzi-

siejszych poza „godzinami karcianymi" które realizują nauczyciele: wycieczki (to już jest drobiażdżek), koła teatralne, wyjazdy do teatru, troska i wręcz rozmowy w domach, bo nauczyciel w dzisiejszych czasach to już nie jest tylko nauczyciel, który posługuje się wiedzą, ale psycholog, menadżer, czasami organizator życia społecznego, jeżeli mówimy o małej szkole.

W związku z tym, będziemy wiedzieć, pani poseł, co się dzieje w szkołach, bo jest rozporządzenie regulujące to, w jaki sposób gromadzi się dokumentację.

Nie użyłam sformułowania (i bardzo proszę, żeby pani poseł dokładnie notowała), że jest za dużo zajęć dodatkowych, ja tylko wskazałam na szczątkowe, bardzo ubogie badania z Instytutu Badań Edukacyjnych i Ośrodku Rozwoju Edukacji, jakiego rodzaju są to zadania. W tej chwili jest to, rzeczywiście, po pierwsze – urealnienie wiedzy o tym, jak funkcjonuje szkoła a jednocześnie – urealnienie zajęć dodatkowych.

Powtarzam jeszcze raz, szczególnie przeciwnikom likwidacji „godzin karcianych", że mówimy o zupełnie inaczej rozumianym dodatku motywacyjnym. To są naprawdę dodatkowe pieniądze, czasami od 0 do 300 zł, to znacząca kwota.

Można zaplanować takie zajęcia, proszę państwa, które – rzeczywiście – będą rozszerzać ofertę. Tym bardziej, że dramatyczny niż demograficzny powoduje, że szkoły autentycznie walczą o swojego ucznia. Trzeba szanować nauczyciela, żeby był zdolny do tej walki i mógł utrzymywać miejsca pracy, czasami w takich miejscach, gdzie szkoła jest nie tylko placówką edukacyjną, ale również kulturotwórczą. To bardzo istotny element społeczeństwa.

Jednocześnie jest mowa o tym, że nie będzie w ogóle dodatkowych zajęć. Przypominam, bo pani poseł posługuje się jedną negatywną opinią Biura Analiz Sejmowych (oczywiście odniosę się do niej), nie mówiąc o dwóch pozytywnych, które wskazują na dobre rozwiązania. Również w tej negatywnej, która jest bardzo niechlujna (jestem zdziwiona, bo mam bardzo duży szacunek do autorki opinii), wynika nawet z jednej tabelki, że – jeżeli chodzi o „godziny karciane" – to jest to 47% zajęć dodatkowych. Pozostałe to najprzeróżniejsze, wynikające również z pozyskiwania funduszy europejskich.

Od razu odpowiadam pani poseł Fabisiak, że takie zajęcia, oczywiście, będą się odbywać i będą znacznie bardziej efektywne, bo udało się nam zapanować nad chaotycznym wydawaniem pieniędzy z funduszy europejskich. Rzeczywiście, chcemy, aby zajęcia służyły prawdziwej szkole a nie tylko realizowały kolejny projekt.

Skoro jesteśmy już przy opinii BAS – chciałabym pani poseł zwrócić uwagę (bo myślę, że nie miała pani czasu jej zweryfikować, chyba że miała wcześniej opinię, bo ja ją miałam wczoraj), jednak był czas, żeby zerknąć do danych GUS i tabelki mówiącej o – uwaga! – skokowym przyroście zajęć dodatkowych. Proszę zobaczyć, jak skokowy był to przyrost w przeciągu lat. Mówię to z ironią. Pamiętając o 43% zajęć dodatkowych nie wynikających z „godzin karcianych", po prostu, zawiera błędy i podaje złe informacje z GUS, co zdecydowanie dyskwalifikuje te dane. Jednocześnie, w wypadku opracowania ORE, którym posługuje się opinia BAS, mówi się – po prostu – tylko o negatywnym odbiorze rozwiązania przez nauczyciela oraz niskiej ocenie jakości zajęć, jak również ograniczonym zakresie dobrowolności udziału w nich uczniów. W związku z tym jednak wybiera się pewne informacje z opracowania.

Rzeczywiście, jeżeli mówimy o „godzinach karcianych" i łamaniu prawa (uwaga – nie powszechnie, jak mówił związek powiatów, nikt nie użył takiego sformułowania), ale mamy przeprowadzoną w 2015 r. ankietę o nadużyciach w zakresie sprawowania opieki w świetlicy, że prawie 43% nauczycieli biorących niej udział realizowało „godziny karciane" w świetlicy w szkołach podstawowych i pracuje tam zamiast wychowawcy zatrudnionego w świetlicy szkolnej.

Pani poseł Gajewskiej właściwie częściowo odpowiedziałam. Też bardzo bym prosiła, bo pani poseł wyszła, kiedy wypowiadały się związki zawodowe – nie ma mowy o żadnym nieprzestrzeganiu terminów. Jeszcze raz informuję panią poseł, że projekt ustawy jest rządowy i, jak wynika z bardzo precyzyjnych przepisów, konsultacje społeczne rządzą się absolutnie rygorystycznymi regułami, które zostały zrealizowane. Jednocześnie mówi pani o 26 mln dodatkowych godzin. Pomyliła się pani a pani minister Kluzik musiała źle pani przygotować informację, która wynika z Systemu Informacji Oświatowej. Pokaza-

łam pani, jak z badań i ankiet wygląda realizacja „godzin karcianych". Nie może pani tego przeliczać na pieniądze, bo były to darmowe godziny.

Pani poseł Lubnauer mówi o sprawach sądowych. Nie było ich tak strasznie dużo, skoro nie jesteśmy w stanie od razu sobie tego odtworzyć. Gdyby była ogromna skala tego rodzaju procesów sądowych to pewnie wiedzielibyśmy, że było ich dużo, ale dla pani poseł, oczywiście, sprawdzimy, czy były tego rodzaju rozstrzygnięcia, które rzeczywiście pokazywałyby przed okresem wejścia w życie przepisów dotyczących „godzin karcianych", że jest bardzo duży problem. Pani jest matematykiem (nie wiem, czy pani w ogóle uczyła w szkole czy jest wykładowcą), ale szkoła to miejsce, gdzie relacje układa się w sposób szczególny a dyrektor jest nie tylko liderem, ale też przyjacielem dzieci i nauczycieli, odpowiada za bardzo dużo kwestii. Przynajmniej bardzo dobrzy dyrektorzy. Myślę, że ci, którzy tacy nie są, powinni być weryfikowani przez organy prowadzące, bo one powinny być tylko dumne ze swojej szkoły, która tak powinna być zorganizowana przez dyrektora. Większość posiada naprawdę ogromne umiejętności, więc troska o to, że muszą mieć wyspecyfikowane zajęcia bardziej ich ograniczy niż da im wolność w organizacji szkoły. Stąd mówimy o elastyczności i wskazujemy na funkcję dodatku motywacyjnego, że nie jest to stały dodatek do pensji, jak wynika z badań w ponad 80%, ale naprawdę jest to funkcja motywująca nauczycieli.

Już nie wspomnę o różnego rodzaju nagrodach i ogromnej ambicji nauczycieli, których – po prostu – bardzo satysfakcjonuje szacunek rodziców i uczniów, przyjaźń z nimi, gdy są absolwentami i duma z tego, co dzieje się w ich życiu. Trzeba naprawdę rozumieć szkołę i nauczyciela, aby wiedzieć, że nie ma z tym jakiś większych problemów.

Teraz dalej, odpowiedzi dla pani poseł Fabisiak.

Aha, wspomniałam o godzinach, gdzie z badań wynika nam, że są to już z reguły zajęcia wyrównawcze i wspierające przygotowanie do egzaminów. Mówiłam o szóstej klasie i przeniosłam, że podobnie działo się w wypadku matury.

Pani sformułowanie, że pani fundacja przygotowuje maturę, tak naprawdę, dyskwalifikuje system przygotowywania do matury, bo liceum – rzeczywiście – przestało być liceum ogólnokształcącym a jest, tylko i wyłącznie, kursem przygotowującym do matury.

Proszę państwa, czas żebyśmy pomyśleli, że szkoła uczy dziecko a nie wyrównuje. Jeden z posłów bardzo mądrze powiedział (widać, iż zna edukację), że nauczyciel chce mieć 40 godzin, dobrze opłaconych. Warunek, że chce mieć swoją klasę, swój komputer (uwaga, e-podręczniki będą średnio działać, jak nie będzie komputera w każdej klasie), bo tam będzie miał miejsce na to, żeby w czasie przerwy przyszedł do niego uczeń a nie, jak w co drugiej szkole podstawowej w Warszawie, chodził na przerwie z nauczycielem w rytmie raczej więziennym, bo nauczyciele boją się, że dzieci zrobią sobie krzywdę.

Chcę państwu na marginesie powiedzieć, bo byłam na międzynarodowym spotkaniu. Po raz pierwszy zadbałam, że razem z ministrem edukacji na spotkaniu były wszystkie związki zawodowe. Uważam, iż tak być powinno, że minister i poseł powinien szanować każdy związek. Kiedy dyskutowaliśmy o dwuzmianowości mieliśmy problemy z tłumaczami, bo słowo „dwuzmianowość" w ogóle nie mieści się w słowniku edukacyjnym.

Co do tego, że trzeba dyskutować, dokonywać zmian i monitorować – jak najbardziej się zgadzam, dlatego jest debata społeczna. Kiedy mówimy o tym, że być może trzeba spróbować jakoś jeszcze doprecyzować przepis, jestem gotowa i myślę, że posłowie będą się nad tym zastanawiać.

W przypadku SKS-ów (mówię do pana posła Piontkowskiego) nie mówimy o dodatkowych godzinach, ale będą to ewentualnie zajęcia wynikające z pensum nauczyciela, bo w wielu szkołach są kłopoty z organizacją wychowania fizycznego. Po prostu, nie mieszczą się w planie.

Odnosząc się do wypowiedzi związkowców – dziękuję za uwagi i naprawdę ciężką pracę. Wielki szacunek dla państwa, tak naprawdę razem zrobiliśmy komisję dyscyplinarną i zasługujecie państwo z naszej strony na słowa uznania za bardzo interesujące i ciekawe rozwiązania, tak samo zresztą jak RPD czy stowarzyszeń reprezentujących rodziców. Rzeczywiście, bardzo nowoczesny model na XXI w., szanujący każdego.

Odpowiadając tylko na pytanie, czy nie trzeba by pójść do sądu na ostatecznym etapie – staramy się, tak samo jak w wypadku odwołań od matury, zamknąć to korporacyjnie,

jak powiedział Związek Powiatów Polskich, bo jest przyzwyczajony do takiego określenia. Jeżeli chodzi o pogotowie opiekuńcze, rzeczywiście jest to rozważane na 2017 r., ale jeszcze niczego nie wynegocjowaliśmy. Wiem o problemie, dotyczy to co najmniej 1200 osób.

Już kończąc, co do Związku Powiatów Polskich to sama byłam w tej korporacji. Byłam organem prowadzącym, dyrektorem i nauczycielem. W związku z tym, w wypadku powiatów jestem zdumiona sformułowaniami o dokładaniu do subwencji oświatowej, bo jest to z reguły wystarczające narzędzie finansowe. W tym roku, przypominam powiatom, otrzymali dodatkową wagę na liceum ogólnokształcące i zmianę wagi na szkolnictwo zawodowe z szacunku dla tego, co dzieje się w powiatach i z powodu ogromnych kłopotów, bo większość powiatów jest na granicy bankructwa.

W związku z tym oczywiście, że – tak, ponieważ powiat jest najsłabszym elementem w reformie administracyjnej, który tak naprawdę nie ma możliwości dochodowych. Z szacunku będziemy rozmawiać o subwencji, ale najpierw porozmawiamy o tym, w jaki sposób w subwencji ma się znaleźć szkolnictwo specjalne, żeby powiaty nie zabierały na nie pieniędzy z subwencji.

Już naprawdę kończąc – byłam zdumiona wypowiedzią pana prezesa ZNP mówiącego o tym, że już są, czy będą, jakieś konflikty w szkole wynikające ze zmiany. Przypominam jeszcze raz o funkcji dyrektora i proszę wybaczyć dysonans poznawczy. Z jednej strony – prawdopodobnie dlatego było pytanie pani poseł i mnie też bardzo interesuje odpowiedź, czy państwo są za czy przeciw likwidacji „godzin karcianych”, ustawiacie się państwo jako związkowcy, natomiast np. w Łomży, kiedy będzie tam była minister, pani poseł PO, ustawiacie się państwo po stronie PO, która jest przeciwko likwidacji „godzin karcianych”, jako ekspert tejże pani poseł.

Jak mówię, to jest dla mnie dysonans poznawczy, więc też chciałabym wiedzieć, jak to wygląda.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu usta wy z druku nr 280.

Stwierdzam jednocześnie, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego.

Za chwileczkę…

Padł wniosek o przejście do szczegółowego rozpatrzenia projektu. Przegłosujemy ten wniosek.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):

Mam wniosek formalny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Tak, słucham.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):

Przeciwny do tego wniosku, tzn. proponuję, żebyśmy jednak powołali jedenastoosobową podkomisję do rozpatrzenia projektu.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Proszę państwa, przechodzimy do przegłosowania pierwszego wniosku o przejście do szczegółowego rozpatrzenia projektu.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem?

Dziękuję.

Kto jest przeciw?

Dziękuję.

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Sekretarz Komisji Paweł Witecki:

27 głosów za, 4 – przeciw, 3 osoby się wstrzymały.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Stwierdzam, że wniosek przeszedł.

Jednocześnie przypominam, że wszystkie propozycje poprawek składamy w dyskusji na piśmie i wtedy będą one brane pod uwagę.

Proszę bardzo.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Panie przewodniczący, dostaję sygnały, żeby zrobić dziesięciominutową przerwę techniczną, aby wywietrzyć salę.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Proszę bardzo, ogłaszam przerwę techniczną – piętnaście minut.

Proszę.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Panie przewodniczący, może trzydzieści minut, żebyśmy mogli coś zjeść, bo zapowiadają się przynajmniej dwie, trzy godziny albo i dłużej.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Piętnaście minut przerwy.

Dziękuję.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Wznawiam obrady Komisji po przerwie.

Są jeszcze z przodu materiały, które będziemy omawiać. Kto ma chęć pobrać w wersji wydrukowanej to zapraszam.

Przypominam, że zgodnie z art. 38 Regulaminu Sejmu wszystkie poprawki należy zgłosić na piśmie i podpisać.

Przechodzimy do tytułu ustawy.

Czy są uwagi?

Nie słyszę.

Przechodzimy do art. 1: „W ustawie z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2014 r. poz. 191, z późn. zm.[2)]) wprowadza się następujące zmiany:…"

Zmiana pierwsza – z racji, że wszyscy mamy dokumenty, będę operował zmianami.

Czy strona rządowa ma jakieś uwagi do zmiany pierwszej?

Nie słyszę.

Biuro Legislacyjne?

Nie ma.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu stwierdzę, że zmiana zostanie przyjęta. Czy są jakieś uwagi? Sprzeciw?

Nie słyszę.

Przechodzimy do zmiany drugiej.

Czy strona rządowa ma jakieś uwagi? Biuro Legislacyjne? Czy są uwagi do zmiany nr 2?

Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie zmiany drugiej.

Przechodzimy do zmiany trzeciej.

Czy strona rządowa ma jakieś uwagi?

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne?

Nie ma.

Czy panie i panowie posłowie mają jakieś uwagi?

Nie mają, stwierdzam przyjęcie zmiany trzeciej.

Przechodzimy do zmiany czwartej.

Czy strona rządowa ma jakieś uwagi?

Nie ma.

Biuro Legislacyjne?

Nie ma.
Czy panie i panowie posłowie mają?
Też nie mają, stwierdzam przyjęcie zmiany czwartej.
Przechodzimy do zmiany piątej.
Czy strona rządowa ma jakieś uwagi?
Nie ma.
Za chwileczkę…
Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?
Nie ma.
Pani przewodnicząca Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):

Mimo, iż pani minister mówiła, że dość precyzyjnie odpowie na pytania, na to pytanie nie odpowiedziała. Mam poprawkę do tej zmiany, ale wcześniej chciałam zapytać panią minister.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Czy ona jest na piśmie? Mogę prosić?
Dziękuję.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):

Chciałam zapytać panią minister, czy po przyjęciu zmiany w art. 42, która dotyczy „godzin karcianych”…

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Najpierw poproszę o przedstawienie pani poprawki.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Proszę, pani przewodnicząca, o poprawkę.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):

Przed zgłoszeniem poprawki mam pytanie do pani minister.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Nie ma już pytań, proszę o zaprezentowanie poprawki.
Czy to jest w związku z poprawką?

Poseł Krystyna Szumilas (PO):

Tak, to jest pytanie w związku z poprawką. W zależności od odpowiedzi…

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Ale najpierw ją trzeba zgłosić.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):

Panie przewodniczący, proszę poprawkę.

W zależności od odpowiedzi na pytanie poprawka może ulec zmianie, dlatego tak istotne jest zadanie pytania i odpowiedź pani minister.

Otóż zmiana piąta dotyczy art. 42, prosiłam o bardzo jednoznaczną odpowiedź: czy po przyjęciu zmiany nauczyciel będzie pracował dodatkowo w szkole ponad pensum w ramach wynagrodzenia, które w tej chwili posiada razem z dodatkiem motywacyjnym, bo przecież nauczyciele dostają dzisiaj te dodatki, czy nie? Czy przepis spowoduje, że nie będą pracować w ramach obowiązującego dzisiaj wynagrodzenia i czasu pracy a samorząd będzie musiał dodatkowo zapłacić? Ponieważ w dyskusji oczekiwania strony związkowej były takie, że – nie.

Pani minister nie odpowiedziała jednoznacznie a samorządy obawiają się, że nie będą miały możliwości zatrudnienia.

Proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Proszę bardzo, pani minister.

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Ponieważ art. 42, oprócz zmiany, która wyklucza obowiązkowe „godziny karciane", miał takie same brzmienie przed zmianą, nauczyciela obowiązuje 40-godzinny tydzień pracy i wszystkie dodatkowe zajęcia poza pensum są zawarte m.in. w dodatku motywacyjnym. Natomiast, jeżeli organ prowadzący będzie chciał jeszcze za coś zapłacić to, z mocy prawa, ma do tego prawo.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Proszę państwa…

Poseł Krystyna Szumilas (PO):

Czy mogę przedstawić poprawkę?

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):

W takim razie, ponieważ odpowiedź nie jest jednoznaczna, proponuję wykreślenie zmiany nr 5 i w konsekwencji art. 4, czyli pozostawienie stanu obecnego, bo on przynajmniej chroni jedną i drugą stronę.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Proszę o opinię Biuro Legislacyjne.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Urszula Sęk:

Wydaje się nam, że do pełnych konsekwencji brakuje skreślenia art. 5.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Czy pani wnioskodawca?...

Poseł Krystyna Szumilas (PO):

Tak, czyli uzupełniamy jeszcze o art. 5.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Czyli jeszcze art. 5.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Nie wiem, czy jeszcze nie…

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Przepraszam, nie udzieliłem panu głosu.

Przechodzimy do przegłosowania poprawki, żeby skreślić zmianę piątą i, w konsekwencji,art. 4 i 5.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Panie przewodniczący, jeśli jest poprawka to musi się do niej odnieść rząd.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Strona rządowa?

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Jest przedstawiona poprawka, strona rządowa wyraża opinię i wtedy…

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Tak, ale po wypowiedzi przyjąłem, że opinia jest negatywna.

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Jesteśmy przeciwni.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo proszę o głos ze względów czysto legislacyjnych.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Proszę bardzo.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Pytanie do Biura Legislacyjnego: czy przy poprawce nie wziąć jeszcze pod uwagę zmiany siódmej?

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Mam prośbę o podawanie imienia i nazwiska z racji, że jest nas dużo a sala też jest dosyć obszerna.

Proszę o opinię Biuro Legislacyjne.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Tam jest „mają zastosowanie przepisy rozdziałów 2-4, art. 31, art. 42 ust. 1, 2 i 7a".

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Proszę o chwilę cierpliwości, panie muszą jeszcze sprawdzić.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Proponuję przejść do głosowania i zgłaszam sprzeciw do poprawki.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Padł sprzeciw.

Legislator Urszula Sęk:

W stosunku do tego, co jest w tzw. ustawie-matce, nie ma zmian w zakresie odesłania do art. 42. Jak sprawdziliśmy, powoływane są te same ust. 1, 2 i 7a, więc wydaje się, że nie.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Przepraszam, tylko mechanicznie zwróciłem uwagę, bo – po prostu – nie miałem porównania.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Przechodzimy do przegłosowania propozycji poprawki.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki polegającej na skreśleniu zmiany piątej oraz art. 4 i 5? Proszę o podniesienie ręki.

Dziękuję.

Kto jest przeciw?

Dziękuję.

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Za – 2, przeciw – 18, wstrzymały się 2 osoby.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Zatem przechodzimy do zmiany szóstej – czy strona rządowa ma uwagi do zmiany szóstej?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Będziemy prosili o przejęcie czterech poprawek do zmiany szóstej.

Legislator Urszula Sęk:

Przepraszam, jeśli nie ma innych poprawek do zmiany piątej, to ją też trzeba przegłosować, bo państwo przyjęli tylko poprawkę.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Przepraszam, moja nieuwaga.

Zatem poprawka upadła.

Przechodzimy do przegłosowania zmiany piątej w całości.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany piątej w proponowanym brzmieniu?

Dziękuję.
Kto jest przeciw?
Dziękuję.
Kto się wstrzymał?
Proszę o wynik.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:
Za 18, przeciw 2, wstrzymała się 1 osoba.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Stwierdzam przyjęcie zmiany piątej.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):
Panie przewodniczący, zgłaszam poprawkę jako wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Dobrze, dziękuję.
Przechodzimy do zmiany szóstej, czy strona rządowa ma uwagi?
Pani minister, bardzo proszę.

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:
Tak, będziemy prosić o przejęcie czterech poprawek do zmiany…

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Przepraszam, pani minister.
Panie i panowie posłowie, proszę o zachowanie porządku, pani minister chciała w tym momencie zabrać głos.

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:
Dziękuję.
Przyszła spóźniona pani poseł i zaburzyła rytm posiedzenia.
Chcemy prosić o przejęcie przez panią przewodniczącą Machałek czterech poprawek do zmiany szóstej: do art. 79 ust. 4, do art. 79 ust. 6, do art. 82 ust. 1 pkt 3 i do art. 85z ust. 3.

Poseł Marzena Machałek (PiS):
Przejmuję poprawki. Proszę o poprawki i je podpiszę.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Czy Biuro Legislacyjne ma już poprawki, czy jeszcze nie miało?

Legislator Urszula Sęk:
Tak, mamy je.
Poza tym chcieliśmy ze swojej strony zgłosić kilka uwag legislacyjnych. Nie wiem, czy będziemy zgłaszać przy poszczególnych artykułach, bo możemy też dać cały plik panu przewodniczącemu?

Poseł Krystyna Szumilas (PO):
Panie przewodniczący, jako posłowie nie mamy poprawek, więc nie wiem, jak będziemy procedować.

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:
Będziemy je odczytywać.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):
Był taki dobry zwyczaj, że posłowie dostawali poprawki.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Proszę w takim razie o powielenie poprawek z racji, że jest ich dość dużo i są szczegółowe.
Trzy minutki, przerwa techniczna.
Czy wszyscy państwo posłowie macie materiały?
Uwaga, przed nami troszeczkę pracy, bardzo szczegółowej i żmudnej, gdzie musimy być skupieni a jednocześnie jak najmniej sobie przeszkadzać.
Otrzymaliście państwo materiały, łącznie z ostatnimi poprawkami do zmiany szóstej. Proszę zatem, abyśmy teraz przeszli do omawiania poszczególnych artykułów.

Zmiana szósta, art. 75.
Czy strona rządowa ma jakieś uwagi?
Biuro Legislacyjne?
Dziękuję, nie ma. Stwierdzam przyjęcie art. 75.
Art. 76, czy strona rządowa ma jakieś uwagi? Biuro Legislacyjne?
Nie ma, dziękuję.
Czy posłowie mają uwagi?
Dziękuję, stwierdzam przyjęcie art. 76.
Art. 77, strona rządowa?
Biuro Legislacyjne?
Czy panie i panowie posłowie mają uwagi?
Stwierdzam przyjęcie art. 77.
Przechodzimy do art. 78.
Czy strona rządowa ma uwagi?
Nie ma, dziękuję.
Biuro Legislacyjne? Czy panie i panowie posłowie mają uwagi?
Nie ma, dziękuję.
Przechodzimy do art. 79.
Wpłynęła do niego poprawka strony rządowej – proszę bardzo, pani minister.

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Tak, bardzo prosimy, aby art. 79 ust. 4 otrzymał brzmienie: „Członek komisji dyscyplinarnej przechodzący w czasie trwania kadencji komisji na emeryturę, rentę lub nauczycielskie świadczenie kompensacyjne pełni swoje obowiązki do końca kadencji komisji.”

Jest to po prawka doprecyzowująca, należy usunąć wyrazy „nabywający prawo do”. W ten sposób jednolicie nauczyciel będzie obowiązany pełnić swoje obowiązki członka komisji do końca kadencji w przypadku faktycznego przejścia zarówno na emeryturę, rentę, jak i świadczenie kompensacyjne.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.
Biuro Legislacyjne?

Legislator Urszula Sęk:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.
Czy panie i panowie posłowie mają jakieś uwagi?
Proszę bardzo.

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Jeszcze prosimy o nadanie brzmienia ust. 6: „Szkoła lub organ zatrudniający nauczyciela powołanego na członka komisji udziela mu zwolnienia od pracy na czas niezbędny do pełnienia funkcji w komisji.”

Ponieważ pracodawcą nauczyciela jest szkoła a nie tylko organ, na początku przepisu należy dodać wyrazy „szkoła lub”.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.
Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Urszula Sęk:

Mamy uwagę, bo zarówno w projekcie, jak i w poprawce brak zwrotu: „komisji dyscyplinarnej”.

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Tak, dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Czy panie i panowie posłowie mają jakieś uwagi?
Nie ma, zatem stwierdzam przyjęcie art. 79 z poprawkami.
Pani Machałek przejęła. Przyjęliśmy poprawki.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):
Tej poprawki nie było w zestawie.

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:
Do ust. 6?
To osobiście przekażę pani poseł.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):
Do art. 79.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Dobrze, przechodzimy do przegłosowania art. 79 z przyjętymi poprawkami.
Kto z pań i pa nów posłów jest za przyjęciem art. 79 z przyjętymi poprawkami? Proszę o podniesienie ręki.
Dziękuję.
Kto jest przeciw?
Dziękuję.
Kto się wstrzymał?
Poproszę o wyniki.

Sekretarz Komisji Elżbieta Wojciechowska:
26 głosów za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Dziękuję, stwierdzam przyjęcie art. 79 z poprawkami.
Przechodzimy do art. 80, czy strona rządowa ma uwagi?
Dziękuję.
Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?
Dziękuję.
Czy panie i panowie posłowie mają uwagi?
Stwierdzam przyjęcie art. 80.
Przechodzimy do art. 81.
Czy strona rządowa ma uwagi?
Dziękuję.
Biuro Legislacyjne?
Proszę bardzo.

Legislator Urszula Sęk:
Mamy uwagi do ust. 5, polegające na skreśleniu wyrazów „pierwszej instancji”.
Przepis brzmiałby: „Przewodniczący komisji dyscyplinarnej wyznacza skład orzekający w danej sprawie, w tym przewodniczącego składu orzekającego”, bo – jak rozumiemy – dotyczy to pierwszej i drugiej instancji?

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Dziękuję.
Czy strona rządowa ma do tego uwagi?
Czy panie i panowie posłowie mają uwagi do poprawki?
Rozumiem, że jest to poprawka techniczna?
Dziękuję.
Czy jest sprzeciw co do przyjęcia poprawki?
Nie ma.
Czy jest sprzeciw co do przyjęcia art. 81 z przyjęto poprawką?
Nie słyszę, stwierdzam przyjęcie art. 81.
Przechodzimy do art. 82.
Wpłynęła poprawka rządowa, proszę o zaprezentowanie.

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Tak, bardzo prosimy, żeby art. 82 ust. 1 pkt 3 brzmiał: „jest krewnym, powinowatym w linii prostej lub przełożonym obwinionego, jego obrońcy lub rzecznika dyscyplinarnego albo pozostaje z nimi w stosunku przysposobienia lub w służbowej zależności od nich;"

Jest to ujednolicenie przesłanek obligatoryjnego wyłączenia członka komisji dyscyplinarnej i rzecznika dyscyplinarnego w zakresie pozostawania z obwinionym, obrońcą lub rzecznikiem w stosunku przysposobienia, zabrakło tej przesłanki w art. 82 ust. 1 pkt 3.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

Legislator Urszula Sęk:

Nie zgłaszamy zastrzeżeń do poprawki.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Czy panie i panowie posłowie mają uwagi do rządowej poprawki?

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):

Nie mam uwag, tylko nie dotarły do nas te poprawki, bo to już jest druga.

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Może pani poseł wyszła na przerwę, przepraszam.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):

Nie, nie wyszłam na przerwę. Pracownicy też nie mają, pani poseł. Mamy tylko poprawki Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Sekretariat dostał do powielenia to, co otrzymaliśmy od strony rządowej, czyli najwyraźniej nie były wszystkie.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):

Pani minister, naprawdę w dobrej wierze.

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Bardzo dziękuję, dlatego osobiście pani przekazałam.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Czy są uwagi do propozycji strony rządowej?

Przechodzimy do przegłosowania poprawki…

Przepraszam, czy jest sprzeciw?

Nie słyszę.

Czy jest sprzeciw co do przyjęcia art. 82 z poprawką?

Nie słyszę, stwierdzam przyjęcie art. 82.

Przechodzimy do art. 83.

Czy strona rządowa ma uwagi?

Nie ma, dziękuję.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Nie ma.

Czy panie i panowie posłowie mają uwagi?

Nie – stwierdzam, że przyjęliśmy art. 83.

Art. 84, czy strona rządowa ma uwagi?

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne?

Dziękuję.

Czy panie i panowie posłowie mają uwagi?

Dziękuję, stwierdzam przyjęcie art. 84.

Art. 85, czy strona rządowa ma uwagi?

Proszę bardzo.

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

W art. 85z…

Nie? Przepraszam.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Czy zatem są poprawki, pani minister?

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne?

Nie ma, dziękuję.

Czy panie i panowie posłowie mają uwagi?

Nie ma, dziękuję.

Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 85.

Przechodzimy do art.85a, dziękuję.

Biuro Legislacyjne?

Legislator Urszula Sęk:

Mamy uwagę do ust. 1, to też jest uwaga legislacyjna. „Komisje dyscyplinarne są niezawisłe w zakresie orzekania" – proponujemy, żeby tak brzmiał przepis a nie: „w zakresie orzecznictwa dyscyplinarnego".

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Czy strona rządowa?

Nie wnosi uwag.

Czy panie i panowie posłowie mają uwagi do tej propozycji?

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Przyjmujemy poprawkę jako techniczną.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Stwierdzam zatem przyjęcie art. 85a z poprawką techniczną.

Przechodzimy do art. 85b…

Nie ma, dziękuję.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi do art. 85b?

Dziękuję.

Czy panie i panowie posłowie mają uwagi?

Nie ma, dziękuję.

Stwierdzam przyjęcie art. 85b.

Przechodzimy do art. 85c.

Czy strona rządowa ma propozycje, uwagi?

Dziękuję.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Dziękuję.

Czy panie i panowie posłowie mają uwagi?

Nie, dziękuję.

Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 85c.

Art. 85d, czy strona rządowa ma uwagi?

Nie, dziękuję.

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Mamy uwagę redakcyjną do ust. 6, aby było sformułowanie: „Obrońca jest obowiązany zachować w tajemnicy wszystko, o czym dowiedział się…" (nie „dowie się") „…w związku z wykonywaniem czynności obrońcy."

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Dziękujemy, popieramy.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Czy są uwagi ze strony pań i panów posłów do propozycji Biura Legislacyjnego?

Nie ma.

Czy jest sprzeciw co do przyjęcia zmiany z przyjętą poprawką?

Dziękuję, stwierdzam przyjęcie art. 85d.

Przechodzimy do 85e.

Proszę bardzo, strona rządowa? Biuro Legislacyjne?

Dziękuję.

Panie i panowie posłowie?

Dziękuję, stwierdzam przyjęcie art. 85e.

Art. 85f, czy strona rządowa ma uwagi?

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne?

Dziękuję.

Czy panie i panowie posłowie mają uwagi?

Nie ma, stwierdzam przyjęcie art. 85f.

Art. 85g, czy strona rządowa ma uwagi?

Dziękuję.

Czy Biuro Legislacyjne?

Nie ma.

Czy panie i panowie posłowie mają uwagi do art. 85g?

Nie ma, stwierdzam przyjęcie art. 85g.

Art. 85h?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne też nie ma.

Czy panie i panowie posłowie mają uwagi?

Nie ma, stwierdzam przyjęcie art. 85h.

Przechodzimy do 85i.

Czy strona rządowa ma uwagi?

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne?

Nie ma.

Czy panie i panowie posłowie mają uwagi?

Nie ma, stwierdzam przyjęcie art. 85i.

Art. 85j, czy strona rządowa ma uwagi?

Dziękuję.

Czy Biuro Legislacyjne?

Dziękuję.

Czy panie i panowie posłowie mają uwagi do art. 85j?

Nie ma, stwierdzam przyjęcie art. 85j.

Art. 85k, strona rządowa?

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne?

Dziękuję.

Panie i panowie posłowie?

Nie ma, dziękuję.

Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 85k.

Art. 85l?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne?

Dziękuję.

Panie i panowie posłowie? Nie ma, dziękuję.

Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 85l.

Art. 85m?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne?

Dziękuję.

Panie i panowie posłowie?

Nie ma, dziękuję.

Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 85m.

Art. 85n, strona rządowa?

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne?

Proszę bardzo.

Legislator Urszula Sęk:

Poprawka o charakterze redakcyjnym – zmiana wyrazu „prawomocne" na „ostateczne", bo takim pojęciem posługuje się ustawa.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Czy strona rządowa ma uwagi?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Czy ktoś z pań i panów posłów ma uwagi do propozycji Biura Legislacyjnego?

Nie ma.

Stwierdzam przyjęcie poprawki Biura Legislacyjnego.

Czy ktoś ma uwagi do art. 85n z przyjętą poprawką techniczną?

Nie ma, stwierdzam przyjęcie art. 85n.

Art. 85o?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne?

Nie ma, dziękuję.

Czy panie i panowie posłowie mają uwagi?

Nie mają, stwierdzam przyjęcie art. 85o.

Art. 85p?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Mamy uwagę techniczną.

W ust. 1 pkt 3 jest mowa o rzeczniku dyscyplinarnym i jego zastępcach, czyli powinno być sformułowanie „jego zastępcy", bo jest więcej niż jeden.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Rozumiem, że literówka, tak?

Dziękuję.

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Popieramy.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dobrze.

Czy panie i panowie posłowie mają uwagi do poprawki Biura?

Nie ma.

Czy ktoś jest przeciw przyjęciu poprawki? Czy jest sprzeciw odnośnie przyjęcia art. 85p z przyjętą poprawką?

Nie słyszę, stwierdzam przyjęcie art. 85p.

Art. 85q?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne?

Dziękuję.

Panie i panowie posłowie?

Nie ma, dziękuję.

Stwierdzam przyjęcie art. 85q.

Art. 85r?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Poprawka techniczna do ust. 1 pkt 4, żeby spójnik „lub" zamienić w dwóch miejscach na „albo", bowiem bardziej oddaje istotę sprawy, że są to odrębne postępowania.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dobrze.

Czy strona rządowa ma uwagi?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Tak.

Przepraszam, zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa posłów ma uwagi do zaproponowanej poprawki technicznej?

Nie, nie słyszę.

Czy jest sprzeciw co do przyjęcia art. 85r z przyjętą poprawką?

Nie słyszę, stwierdzam przyjęcie art. 85r.

Art. 85s.

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Dziękuję.
Biuro Legislacyjne?
Dziękuję.
Panie i panowie posłowie?
Nie słyszę, stwierdzam przyjęcie art. 85s.
Art. 85t, strona rządowa?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:
Nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Dziękuję.
Biuro Legislacyjne?

Legislator Urszula Sęk:
Poprawka redakcyjna.
W ust. 3 wypadł wyraz „szkoły". „Nauczyciel i nauczyciel pełniący funkcję dyrektora" i trzeba dopisać „szkoły".

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Dziękuję.
Czy strona rządowa ma uwagi?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:
Dziękujemy.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Dziękuję.
Czy ktoś z pań i panów posłów ma jakieś uwagi?
Dziękuję.
Czy ktoś jest przeciw przyjęciu proponowanej poprawki?
Nie słyszę.
Czy ktoś jest przeciw przyjęciu art. 85t z przyjętą poprawką?
Stwierdzam przyjęcie art. 85t.
Art. 85u, pani minister?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:
Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Dziękuję.
Biuro Legislacyjne?
Dziękuję.
Czy ktoś z pań i panów posłów ma uwagi?
Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):
Panie przewodniczący, mam tylko jedną uwagę, nie do tego artykułu, natomiast mam uwagę…

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Proszę do tego artykułu.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):
Dobrze, ale mam uwagę porządkową.
Żeby pan przewodniczący nieco przyśpieszył to wy starczy zapytać „Czy są uwagi?" a nie trzeba wymieniać, czy strona rządowa, czy posłowie, czy Biuro Legislacyjne. Myślę, że będzie szybciej i sprawniej.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Dziękuję bardzo, przyjmuję to, staram się.

Stwierdzam zatem, że art. 85u został przyjęty.
Art. 85v.

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:
Nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Dziękuję.
Biuro?
Dziękuję.
Panie i panowie posłowie, czy macie uwagi?
Stwierdzam przy jęcie art. 85v.
Art. 85w?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:
Nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Dziękuję.
Biuro Legislacyjne?

Legislator Urszula Sęk:
Mamy uwagę.
Może nie za bardzo widać na tych karteczkach, bo powinno być „W art. 85w w ust. 2 pkt 1 otrzymuje brzmienie:”, bo jedno „w” się zjadło. Chodzi o to, by przy danych identyfikujących nauczyciela wymienić „nazwisko, imię lub imiona”, bo jest tylko „imiona”.
Analogiczne konsekwencje są podane niżej, czyli w art. 85y ust. 3 pkt 1 i 2 i ust. 6 oraz w art. 10 projektu.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Czyli poprawka techniczna?
Dziękuję.
Czy strona rządowa ma uwagi?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:
Nie.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):
Krótkie pytanie, ponieważ dotyczy to rejestru.
Czy zostało to uzgodnione z Generalnym Inspektorem Ochrony Danych Osobowych? Czy miał jakieś uwagi do projektu?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:
Tak, nie miał uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Dziękuję.
Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów ma uwagi? Czy ktoś jest przeciwko poprawce proponowanej przez Biuro Legislacyjne?
Nie słyszę.
Czy ktoś jest przeciwko przyjęciu całości art. 85w z poprawkami?
Nie słyszę.
Stwierdzam, że art. 85w został przyjęty.
Art. 85x?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:
Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Dziękuję.

Biuro?
Dziękuję.
Czy ktoś z pań i panów posłów ma uwagi?
Dziękuję.
Stwierdzam, że art. 85x został przyjęty.
Art. 85y?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:
Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Dziękuję.
Biuro?

Legislator Urszula Sęk:
Są tylko konsekwencje – „imię lub imiona".

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Dziękuję.
Czy ktoś z państwa posłów ma uwagi?
Dziękuję.
Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 85y.
Art. 85z, mamy poprawkę rządową. Proszę bardzo.

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:
Bardzo dziękuję, że pan przewodniczący pilnuje.

Tak, mamy, ale jeszcze poprawili mnie eksperci – pani poseł Szumilas pytała, była jedna uwaga GIODO o nazwisku rodowym, żebyśmy nie uwzględniali tego przepisu i go wykreślili. Zgodziliśmy się z GIODO.

W art. 85z w ust. 3 należy dodać nowy pkt 2a w brzmieniu: „o uchyleniu decyzji o zawieszeniu w pełnieniu obowiązków nauczyciela lub dyrektora szkoły, sporządzonego odpowiednio przez przewodniczącego komisji dyscyplinarnej pierwszej instancji albo odwoławczej komisji dyscyplinarnej i przesłanego do rejestru niezwłocznie po uchyleniu decyzji".

Jest to poprawka doprecyzowująca. Dane osobowe nauczyciela należy usunąć z rejestru nie tylko w przypadku zakończenia okresu zawieszenia w pełnieniu obowiązków nauczyciela, ale również w przypadku uchylenia przez komisję dyscyplinarną decyzji o zawieszeniu w pełnieniu obowiązków nauczyciela lub dyrektora szkoły.

Poseł Marzena Machałek (PiS):
Przypomnę, że przejęłam poprawkę.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Dziękuję.
Biuro Legislacyjne?

Legislator Urszula Sęk:
Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Dziękuję.
Czy ktoś z pań i panów posłów ma uwagi?
Dziękuję.
Czy ktoś jest przeciwko przyjęciu artykułu z proponowaną poprawką?
Nie ma.
Stwierdzam przyjęcie art. 85z z poprawką.
Przechodzimy do zmiany siódmej, czy strona rządowa ma uwagi?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:
Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Biuro?

Dziękuję.

Czy panie i panowie posłowie macie uwagi do zmiany siódmej?

Nie ma, stwierdzam przyjęcie zmiany siódmej.

Przechodzimy do zmiany ósmej.

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Biuro?

Dziękuję.

Czy panie i panowie posłowie macie uwagi?

Nie ma, dziękuję.

Stwierdzam przyjęcie zmiany ósmej.

Zmiana dziewiąta?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Biuro?

Nie ma, dziękuję.

Czy panie i panowie posłowie?

Nie ma, stwierdzam przyjęcie zmiany dziewiątej.

Przechodzimy do art. 2: „W ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty […] wprowadza się następujące zmiany:”

Zmiana pierwsza?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Biuro?

Nie ma, dziękuję.

Panie i panowie posłowie?

Nie ma, stwierdzam przyjęcie zmiany pierwszej.

Zmiana druga?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Biuro?

Nie ma.

Panie i panowie posłowie?

Nie ma uwag, stwierdzam przyjęcie zmiany drugiej.

Przechodzimy do art. 3: „W ustawie z dnia 19 marca 2009 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw”.

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Biuro?
Nie ma.
Panie i panowie posłowie?
Nie ma, stwierdzam przyjęcie art. 3.
Art. 4?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:
Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Dziękuję.
Panie i panowie posłowie?
Nie ma, stwierdzam przyjęcie art. 4.
Zmiana pierwsza w art. 4…
Cały, dobra, przepraszam.
Art. 5?

Poseł Krystyna Szumilas (PO):
Przepraszam, panie przewodniczący, przegapiłam.
Tylko jedno krótkie pytanie do pani minister.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Proszę.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):
Mówiliśmy o art. 4 i mam tylko jedno krótkie pytanie.
Pani minister, jeżeli w ramach czasu pracy ponad pensum nauczyciel będzie realizował jakieś zajęcia z dziećmi, to czy one będą rejestrowane w Systemie Informacji Oświatowej czy nie?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:
Będą rejestrowane, tak jak wszystkie inne.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):
W takim razie na jakiej podstawie, jeżeli nauczyciel nie będzie ich…

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:
Na podstawie rozporządzenia, które mówi o dokumentacji szkolnej.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):
…bo państwo usuwacie w tej chwili konieczność podawania w SIO informacji o dwóch dodatkowych godzinach realizowanych. Moim zdaniem, brakuje tu odniesienia i SIO nie będzie zbierał informacji o dodatkowych godzinach realizowanych poza pensum.

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:
Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, odpowie pani dyrektor. Dobrze?

Zastępca Dyrektora Departamentu Prawnego Ministerstwa Edukacji Narodowej Katarzyna Szłyk:
Katarzyna Szłyk, zastępca dyrektora Departamentu Prawnego.
Pani poseł, uprzejmie wyjaśniam, że zmiana w art. 30 i jej konsekwencja w art. 31 ustawy o Systemie Informacji Oświatowej dotyczy tylko kwestii terminów przekazywania tych danych a, co do istoty, one nadal będą gromadzone, tylko nie tak, jak dotychchzas w poszczególnych terminach określonych w rozporządzeniu, ale na ogólnych zasadach funkcjonowania SIO, czyli na bieżąco.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Dziękuję.
Czy pani poseł?...

Poseł Krystyna Szumilas (PO):
Wyjaśnię to sobie z państwem odrębnie.

Jeżeli pani minister pozwoli to zgłoszę się do dyrektora departamentu, żeby dokładnie rozeznać temat. Dobrze?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Serdecznie zapraszamy. Tym bardziej, że pani poseł uprzedza. Czasami bez uprzedzenia dzieją się tam różne rzeczy.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Bardzo mi miło, że panie tak ładnie się rozumieją.

Art. 5, czy strona rządowa ma propozycje?

Nie ma, dziękuję.

Biuro?

Nie ma.

Czy ktoś z pań i panów posłów ma uwagi do art. 5?

Nie ma, stwierdzam przyjęcie art. 5.

Art. 6, strona rządowa?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Nie, nie mamy.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Biuro?

Nie ma.

Panie i panowie posłowie?

Nie ma, stwierdzam przyjęcie art. 6.

Art. 7, strona rządowa?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Nie ma.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Biuro?

Nie ma.

Czy panie i panowie posłowie macie uwagi?

Nie ma, stwierdzam przyjęcie art. 7.

Art. 8?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Biuro?

Dziękuję.

Panie i panowie posłowie?

Nie ma, dziękuję.

Stwierdzam przy jęcie art. 8.

Art. 9, strona rządowa?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Biuro?

Nie ma.

Panie i panowie posłowie?

Nie ma, stwierdzam przyjęcie art. 9.

Art. 10?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Teraz pierwsza zmiana. Czy są uwagi do pierwszej zmiany? Czy przyjmujemy w całości?

Dobrze.

Czy są uwagi do całości?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Nie ma, dobrze.

Biuro?

Legislator Urszula Sęk:

Konsekwencja: „imię lub imiona".

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dobrze, to już jest przyjęte.

Dziękuję.

Panie i panowie posłowie?

Nie ma, stwierdzam przyjęcie art. 10.

Art. 11?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Biuro?

Nie ma.

Dziękuję.

Panie i panowie posłowie?

Stwierdzam przyjęcie art. 11.

Art. 12?

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Biuro? Panie i panowie posłowie?

Stwierdzam przyjęcie art. 12.

Przechodzimy do głosowania nad całością z przyjętymi poprawkami.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem nowelizacji ustawy z przyjętymi poprawkami?

Dziękuję.

Kto jest przeciw?

Dziękuję.

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Za – 27, nikt przeciw, 4 osoby się wstrzymały.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Stwierdzam przyjęcie projektu ustawy z druku nr 280 z przyjętymi poprawkami.

Przechodzimy do wyznaczenia posła sprawozdawcy, proszę bardzo.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Proponuję na posła sprawozdawcę pana posła Sprawkę.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Proszę bardzo.

Czy pan poseł Sprawka wyraża zgodę?

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Tak, wyrażam.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Czy ktoś jest przeciw?

Nie słyszę sprzeciwu.

Stwierdzam, że pan poseł Sprawka będzie posłem sprawozdawcą.

Na tym wyczerpaliśmy porządek obrad.

Zamykam posiedzenie.

Informuję, że protokół…

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Chcę jeszcze bardzo podziękować panu przewodniczącemu i państwu.

Bardzo dziękujemy.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Informuję, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Dziękuję wszystkim.